

BB1990 **11/12**

Listopad-grudzień

**PORADNIK
BIBLIOTEKARZA**

MIESIĘCZNIK STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

- Marketing w bibliotece
- O bibliotekach w Sejmie
- Badania zainteresowań czytelniczych dzieci
- Przystosowanie czytelnicze i informacyjne – program dla szkół podstawowych

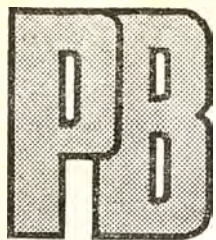
TREŚĆ

Ryszard Dorożyński	3	MARKETING W BIBLIOTECE
Lucjan Biliński	6	STAN I ZAGROŻENIA BIBLIOTEK W OCENIE SEJMOWEJ KOMISJI KULTURY
Grażyna Lewandowicz	9	SYTUACJA KADROWA W BIBLIOTEKACH DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
Małgorzata Grodzicka	11	BADANIA ZAINTERESOWAŃ CZYTELNICZYCH DZIECI W WIEKU 10—12 LAT
Sylwia Wontorowska-Jóźwiak	13	FORMY I METODY PRACY BIBLIOTECZNEJ Z DZIEĆMI UPOŚLEDZONYMI UMYSŁOWO
Barbara Tomkiewicz Wiesława Papierska	19	PRZYSPOSOBIENIE CZYTELNICZE I INFORMACYJNE. PROGRAM DLA SZKOŁ PODSTAWOWYCH
Ewa Mąsler-Kowalczyk	22	LEKCJA BIBLIOTECZNA. Poznajemy Miejską Bibliotekę Publiczną
Maria Szczerbińska-Kosiel	23	BAŚNIE — BAJKI — BAJECZKI. Scenariusz wystawy
Stefan Kębów Krzysztof Kozak	27	BIBLIOTEKARSKIE LEKTURY
Barbara Góra	31	MAŁY LEKSYKON POLSKICH CZASOPISM BIBLIOTEKARSKICH. Bibliotekarz Lubuski. Przegląd Biblioteczny 1908—1911. Przegląd Biblioteczny 1927
Małgorzata Grochocka	35	NOWE KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
Jerzy Bednarz	36	PRAWO BIBLIOTECZNE
Michał Zajac	38	SESJA NAUKOWA „SZTUKA KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ W POLSCE”

REDAKTOR NACZELNY: Władysława Wasilewska, KOMITET REDAKCYJNY:
Jadwiga Andrzejewska, Jan Burakowski, Jadwiga Chłopecka,
Marcin Drzewiecki, Andrzej Kempa, Krystyna Kuźmińska,
Józef Lewicki (przewodniczący), Magdalena Sliwka, Ryszard Turkiewicz.

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
 Adres redakcji i administracji: 00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 27-08-47
 Cena zł 6400,— Prenumerata na IV kwartał 1990 r. — 13 200. — Prenumeratę prowadzi
 PUPiK „Ruch”. Podpisano do druku i druk ukończono w listopadzie 1990 r. 18 050 egz.
 Ark. druk. 3,5. Papier ilustr. V kl., 70 g

RSW „Prasa-Książka-Ruch” W-wa, ul. Srebrna 16. Zam. 46-90/O.



PORADNIK BIBLIOTEKARZA

UKAZUJE SIĘ OD ROKU 1949

Listopad-grudzień 1990

Ryszard Dorożyński

Marketing w bibliotece

Obecna sytuacja ekonomiczna Polski stwarza konieczność wypracowania nowego, elastycznego podejścia do tego wszystkiego, co wiąże się z problemami w relacjach książka — czytelnik — biblioteka. Określają je m.in. rosnące gwałtownie ceny książki, a także przemiany zachodzące na rynku wydawniczym, księgarskim i czytelniczym.

Podaż rynkowa książek zmusza dziś — a zapewne w szerszym stopniu zmuszać będzie jutro — do oswojenia się w bibliotekarstwie z marketingiem. Jest to warunkiem intensyfikacji i koordynacji działań na rzecz upowszechniania, które wymaga wypracowania nowych form i metod popularyzacji książki. Trzeba zapewnić społeczeństwu pełny dostęp do poszukiwanych publikacji, a także wszechstronną informację o nich, gdy przy stale rosnącej produkcji wydawniczej na półki naszych bibliotek trafiają książki coraz droższe. Stawia to przed służbami bibliotecznymi konieczność lepszego rozpoznania oraz celowego kształtowania i rozwijania potrzeb odbiorców obecnych i potencjalnych. Wymaga to też przełamania rutynowego myślenia i postępowania kadry bibliotekarskiej, co moim zdaniem jest trudniejsze niż modyfikacja niektórych uregulowań prawnych czy rozwój tradycyjnej działalności usługowej placówek upowszechniających książkę.

Co roku biblioteki otrzymują zwiększone ilości nowych pozycji, jednakże przyrost procentowy księgozbioru jest większy niż wzrost wypożyczeń. Chociażby z tego faktu wynika potrzeba przeanalizowania dotychczasowych form działalności

usługowej w aspekcie także ekonomicznym. Biblioteki muszą nadążać za nowocześnieścią.

Problemem zasadniczym w bibliotekach są pieniądze. I to jest prawda. Reforma gospodarcza oraz obecna sytuacja finansowa bibliotek wymusza na nich szukanie form pracy, które by z jednej strony poszerzały formy działalności, a z drugiej przynosiły określone rezultaty ekonomiczne.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska w Toruniu od dawna prowadzi działalność dochodową. Przy bibliotece pracuje oficyna, która drukuje książki, druki biblioteczne i bibliofilskie, foldery, druki okolicznościowe, karty katalogowe, afisze, galanterię drukarską. Dochody z tego do niedawna nie były duże. Drukarnia nasza pełniła bowiem rolę zakładu poligraficznego obsługującego instytucje, organizacje społeczno-polityczne i zakłady pracy najczęściej nieodpłatnie, a przede wszystkim zaspokajała potrzeby własne WBPKM. Dziś Oficyna Drukarska, rozbudowana technicznie i kadrowo, posiada znaczącą moc produkcyjną — przynosi i przynosić będzie poważne zyski.

Obok zleceń wydawniczych WBPKM drukuje też własne prace, które następnie samodzielnie sprzedaje. Wobec braku na rynku pamiętek związanych z Toruniem, dużym wzięciem cieszą się np. „Szttychy toruńskie” przedstawiające miasto w okresie średniowiecza. Staranna szata graficzna i wielojęzyczny wstęp to walory stanowiące o ich powodzeniu. Były już trzy edycje tego wydawnictwa i cieszy się ono nadal zainteresowaniem.

Drukowana jest także teka 10 portretów Mikołaja Kopernika, opatrzona w opisy w językach niemieckim i angielskim. Oficyna nasza wykonuje również katalogi organizowanych przez bibliotekę wystaw książkowych i graficznych — sprzedajemy je zwiedzającej publiczności. Dochody przynosi też wynajmowanie sali wykładowej WBPiKM oraz pracownia kserograficzna, z której korzystają biblioteki i czytelnicy.

Różne formy pracy marketingowej obliczonej na konkretny zysk realizują także biblioteki rejonowe województwa toruńskiego. I tak np. MiRBP w Grudziądzu wprowadziła w r. 1989 odpłatne zapisy, tzw. abonament czytelnicy, w wysokości 500 zł dla dorosłych i 200 zł dla dzieci, emerytów i rencistów rocznie. Posunięcie to przyniosło dochód około 2 mln zł, co dla biblioteki tej wielkości jest kwotą znaczącą. Niestety, ze względu na stanowisko rzecznika praw obywatelskich i Ministerstwa Kultury i Sztuki biblioteka w r. 1990 musiała wycofać się z tej inicjatywy.

W wielu bibliotekach publicznych naszego województwa wprowadzono dobrowolne wpłaty czytelników na rzecz bibliotek. W filiach bibliotecznych funkcjonujących na terenie Torunia praktyka ta ma wioleletnią tradycję — w r. 1988 czytelnicy wpłacili łącznie 626 tys. zł, w r. 1989 — kwotę 1 mln 337 tys. zł.

Urynkowanie gospodarki spowoduje dalsze posunięcia zmierzające do ekonomizacji w sferze kultury. Wymagać to będzie przedstawienia pracy — także bibliotek — na realizację chociażby części dotychczasowych zadań na zasadach marketingu oraz podejmowania efektywnych form działalności obliczonych na konkretne zyski. Pilne staje się systematyczne poznawanie rynku i rozszerzanie możliwości usługowych bibliotek. Naczelną zasadą w bibliotecznej strategii marketingowej musi być założenie, że środki uzyskane ze sprzedaży usług pozwolą na poprawę bazy bibliotek, poszerzenie oferty usługowej i podniesienie jakości usług. Biblioteki muszą rozbudzać i kształtować nowe potrzeby odbiorców swoich usług i zaspokajać je pobierając przy tym pewne opłaty. Najtrudniejsze we wdrażaniu strategii marketingowej wydaje się trafienie w autentyczne zapotrzebowanie i zainteresowanie społeczne. Niemniej jednak stosowanie założeń marketingu w działalności bibliotek musi stać się procesem ciągłym i stale rozwijającym.

Obecna sytuacja społeczno-gospodarcza stwarza wyjątkowo sprzyjające warunki do zmiany sposobu i zakresu działania bibliotek. Nie jest tajemnicą, że przeciętny Polak większość swojego czasu poświęca na zaspokojenie tylko podstawowych potrzeb życia. Brakuje mu wolnych chwil na dokończanie zawodowe, edukację kul-

turalną, a nawet na wychowywanie dzieci. Jednocześnie przy znacznej podaży książek na rynku, w szybkim tempie rośnie ich cena. Czynniki te powodują, że po wiedzy zawartą w książkach — bez której nie może odbywać się rozwój społeczeństw — sięga coraz mniej czytelników. Biblioteka jako jedno z ogniw edukacji kulturalnej może i powinna podejść do tych zjawisk marketingowo, tzn. wykorzystać istniejące możliwości oraz zintensyfikować i rozszerzyć działania na rzecz upowszechniania książek i zawartej w nich wiedzy.

Jak widzę możliwości nowego działania bibliotek dzisiaj i w przyszłości z uwzględnieniem idei marketingu? Oto parę realnych pomysłów związanych ściśle z tradycyjną działalnością bibliotek i trochę futurologii — propozycji działań dotychczas nie realizowanych w bibliotekach naszego województwa.

W pierwszej grupie działań widziałbym następujące posunięcia:

● odpłatne wypożyczenie do domu na noc materiałów, które w bibliotekach udostępnia się dotąd tylko prezencyjnie;

● wprowadzenie opłat za wypożyczenia międzybiblioteczne;

● realizację (odpłatnie) wypożyczeń materiałów bibliotecznych z dostarczeniem ich do domu czytelnika na zamówienie telefoniczne — konieczne byłoby rozpoznanie zapotrzebowania na taką formę usług; w Toruniu obecnie dwie, trzy biblioteki mogłyby prowadzić tę działalność;

● racjonalną gospodarkę drukami zbędnymi, w tym sprzedaż aukcyjną lub na kiermaszach materiałów wycofanych z księgozbiorów bibliotek;

● wycofywanie dubletów i zbędnych książek w języku niemieckim; po starannym rozpoznaniu potrzeb bibliotek krajowych można je sprzedać za dewizy kontrahentom zagranicznym;

● modyfikację i rozszerzenie działalności informacyjnej bibliotek, w tym:

— przygotowanie dla zakładów pracy ofert np. odpłatnego opracowania materiałów historycznych lub specjalistycznych, także spisów bibliograficznych,

— odpłatne sporządzanie zestawień bibliograficznych dla pracowników naukowych i innych osób zgłaszających tego rodzaju zapotrzebowanie;

● prowadzenie odpłatnych fachowych usług w zakresie opracowania i poradnictwa w gromadzeniu zbiorów dla posiadaczy prywatnych księgozbiorów;

● pobieranie niewielkich opłat za wstęp na wybrane, szczególnie atrakcyjne imprezy organizowane przez biblioteki, np. spotkania z wybitnymi pisarzami i innymi osobami cieszącymi się powszechnym uznaniem;

● organizowanie przy bibliotekach kół zainteresowań oraz klubów hobbystów dla

różnych grup wiekowych, w celu pogłębienia wiedzy i zainteresowań członków przez wykorzystanie zgromadzonej literatury;

● druk i sprzedaż kart katalogowych oraz innych druków bibliotecznych w placówkach dysponujących bazą poligraficzną;

● powoływanie zespołów do przeprowadzania płatnych skontrów i oferowanie tego typu usług bibliotekom innym sieci.

Z innych działań bibliotek, dzisiaj jeszcze niekonwencjonalnych, proponuję rozważyć m. in.:

● upowszechnianie sztuki połączone ze sprzedażą dzieł, szczególnie twórców nieprofesjonalnych, a także podejmowanie komisowej sprzedaży prac profesjonalistów;

● popularyzację wiedzy lub kształcenie umiejętności praktycznych z dziedzin, które w danym czasie zyskują szczególną popularność — oferta bibliotek może tu być różnorodna zarówno co do treści, jak i form oraz metod realizacji: zestawienia i przeglądy literatury, wykłady specjalistów, pokazy i kursy praktyczne, np. dla rękodzielników — w Toruniu istnieje możliwość nawiązania współpracy ze Spółdzielnią Rękodzielnictwa „Rzut”;

● przygotowanie i odpłatne udostępnianie szkołom pomocy metodycznych niezbędnych do realizacji tematów objętych programem szkolnym, szczególnie dla przysposobienia bibliotecznego, może także odpłatnie prowadzenie lekcji bibliotecznych dla uczniów wszystkich typów szkół, skoro i tak szkoły wcale nierzadko „zlecają” je bibliotekom publicznym;

● organizowanie, w porozumieniu z kuratorium, kursów edukacyjnych dla rodziców dzieci w różnym wieku z zakresu np. psychologii, socjologii, wychowania, logopedii;

● prowadzenie kursów nauki języków obcych — zakup laboratoriów językowych jest kosztowny, ale można rozpocząć realizację z udziałem lektora oraz wykorzystaniem podręczników i techniki video;

● przygotowywanie serwisów informacyjnych opartych na materiałach gromadzonych w bibliotekach i oferowanie ich odbiorcom indywidualnym oraz zbiorowym, z możliwością dostarczenia kopii materiałów, na podstawie których serwis sporządzono;

● powoływanie w większych bibliotekach zespołów gospodarczych w celu wykonania niektórych prac gospodarczych i porządkowych, jak mycie okien, drobne remonty, malowanie czy tapetowanie.

Przedstawione propozycje zmodyfikowanych czy nowych form pracy bibliotek z pewnością nie wyczerpują wszystkich możliwości. Mam też świadomość, że niektóre mogą budzić kontrowersje. Wdrażanie jednych form pracy może być rozpoczęte od zaraz, inne będzie można realizować dopiero po stworzeniu odpowiednich warunków. Do najistotniejszych zadań, które muszą poprzedzić proces przedstawiania bibliotek na częściowe samofinansowanie, zaliczyłbym:

— przygotowanie bibliotekarzy do szerszych działań organizatorskich i marketingowych,

— zmianę przepisów prawnych, aby umożliwiły bibliotekom prowadzenie dochodowej działalności usługowej,

— przygotowanie atrakcyjnych programów kulturalno-oświatowych, dających szansę na ekonomiczne ich wykorzystanie,

— podjęcie i systematyczne prowadzenie badań potrzeb użytkowników,

— reklamę nowych form działalności.

Nie bez znaczenia jest też wymiana i upowszechnienie dotychczasowych doświadczeń bibliotek oraz ogólnej wiedzy o marketingu.

INFORMUJEMY AUTORÓW, że dysponując niewielką objętością numerów nie możemy kwalifikować do druku artykułów przekraczających 8—10 znormalizowanych stron (30 wierszy) maszynopisu. Artykułów nie zamówionych przez redakcję nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo do skracania, adiustacji tekstów, nadawania własnych tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Stan i zagrożenia bibliotek w ocenie Sejmowej Komisji Kultury

W dniu 14 listopada 1990 r. odbyło się pod przewodnictwem Andrzeja Łapickiego posiedzenie Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu poświęcone sprawom bibliotek. Uczestnikom posiedzenia przedłożono następujące opracowania: „Aktualna sytuacja i zagrożenia w bibliotekarstwie”, „Biblioteka Narodowa — stan i perspektywy”, „Stan organizacyjny, działalność bieżąca i perspektywy Biblioteki Śląskiej w Katowicach”, „Sytuacja bibliotek zakładowych”, a także projekt wstępny nowelizacji ustawy z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach.

Wprowadzenie do dyskusji przedstawił wiceminister kultury i sztuki Stefan Starczewski. Zawierają one informację o zmianie statusu bibliotek publicznych w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym oraz ustawy z dnia 17 maja 1990 r. o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczególnych pomiędzy organami administracji rządowej oraz zmianie niektórych ustaw. Powstały biblioteki samorządowe, których los i rozwój jest ściśle związany z sytuacją ekonomiczną samorządów terytorialnych.

Wiceminister Stefan Starczewski wskazał na dokonujący się w ostatnich latach ekstensywny rozwój bibliotekarstwa, wyrażający się w niewielkim wzroście czytelnictwa poprzez zwiększenie się liczby bibliotek i zahamowaniu czytelnictwa w bibliotekach już istniejących.

Do najbardziej dokuczliwych problemów bibliotekarstwa należą obecnie ograniczenia finansowe wynikające z eskalacji czynszów oraz brak środków na zakup nowości wydawniczych. Uzupełnianiu zbiorów bibliotecznych powinna towarzyszyć ich gruntowna selekcja.

Wiceminister Stefan Starczewski do działań ochronnych nad bibliotekami ze strony państwa zaliczył m.in.: zastosowanie ulg opłat czynszowych, udzielanie kredytów na cele inwestycyjne oraz bieżące wydatki, odpowiednie zapisy w ustawie budżetowej określające normy względnie wskaźniki procentowego udziału władz państwowych oraz samorządowych w utrzymaniu bibliotek. Podkreślił on konieczność permanentnego podwyższania kwalifikacji bibliotekarzy, zachowania zasady nieodpłatnego udostępniania książek, zmiany dotychczasowego charakteru i regulaminu Państwowej Rady Bibliotecznej.

Po wystąpieniu wiceministra Stefana Starczewskiego wygłoszone zostały dwa koreferaty: posłanki Marianny Borawskiej i posłanki Bożenry Urbańskiej.

Posłanka Marianna Borawska podała przykłady likwidowania bibliotek w woj. śląskim, ograniczania środków na dzia-

łalność biblioteczną, podejmowania przez niektóre samorzady arbitralnych decyzji w sprawach bibliotek — bez konsultacji z Wojewódzką Biblioteką Publiczną. Dokonują się zmiany kadrowe bez uwzględniania kryteriów merytorycznych, a stosuje się jedynie kryteria polityczne. Upadają biblioteki zakładowe na skutek ograniczania wydatków na cele socjalne. Zmniejsza się liczba tytułów prenumerowanych czasopism zagranicznych. Mimo prawnych gwarancji usuwa się biblioteki z zajmowanych dotychczas pomieszczeń.

Postulowała ona: przyspieszenie prac nad nowelizacją ustawy o bibliotekach i określenie w niej nowej funkcji wojewódzkiej biblioteki publicznej, tworzenie bibliotek składowych, rozszerzenie wypożyczania międzybibliotecznego, powiększenie zbiorów dokumentów życia społecznego. Zaproponowała również uzupełnienie art. 23 ust. 2 ustawy o bibliotekach o zapis pozwalający na wykorzystanie dotacji państwowych oraz zachowania postanowień art. 34. Podkreśliła niedopuszczalność wchłaniania bibliotek przez inne instytucje.

Posłanka Bożenna Urbańska zwróciła uwagę na konieczność unowocześnienia bibliotek, ich aktywizacji w środowisku. Obserwujemy jednakże spadek czytelnictwa na korzyść wzrostu zainteresowania telewizją. Przeprowadzone przez nią sondaże ankietowe wskazują na różny stopień zagrożenia bibliotek w poszczególnych regionach. Biblioteki konstatują spadek zakupu nowości wydawniczych, ujemne skutki załamania się kolportażu prasy i czasopism. Wzrost cen książek wpływa na zwiększenie liczby wypożyczeń. Potwierdziła również woluntaryzm władz samorządowych w podejmowaniu decyzji o likwidacji bibliotek. Być może przypisanie bibliotek do resortu edukacji narodowej uchroniłoby je przed tego rodzaju niebezpieczeństwem. Wnioski posłanki Bożenry Urbańskiej zawierały m.in. postulat, aby biblioteki nie były pozbawione opieki organizacyjnej i finansowej ze strony państwa; biblioteki nie powinny podlegać prywatyzacji; łączenie bibliotek publicznych ze szkolnymi z zachowaniem lokalizacji ich w szkołach jest niekorzystne. Poparła postulat wprowadzenia 1—3-letniego okresu przejściowego dla bibliotek — stwarzającego dla nich ochronę przed zakusami likwidatorskimi.

W dyskusji zabrał głos Stanisław Czajka — dyrektor Biblioteki Narodowej, przewodniczący Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Ustosunkował się on do kierunku nowelizacji ustawy o bibliotekach, do zmian charakteru Państwowej Rady Bibliotecznej, postulował, aby prawna ochrona bibliotek obowiązuje do 31 grudnia

1990 r. obowiązywała również po tym terminie. Wypowiedział się za potrzebą korekty sieci bibliotecznej, ale tylko tam, gdzie jest to uzasadnione.

Andrzej Mężyński — wicedyrektor Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego zwrócił uwagę na koordynacyjne funkcje ministra kultury i sztuki w stosunku do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, podkreślił potrzebę istnienia centralnego ośrodka kierowania bibliotekami w kraju. Nie stać nas na różne programy komputeryzacji bibliotek, konieczny jest jeden spójny program. Wskazał na przeszko- dy w realizacji założeń specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych. Państwowa Rada Biblioteczna nie powinna być, zdaniem A. Mężyńskiego, zależna od jakiegokolwiek resortu, a do przedmiotu jej głównego zainteresowania należą powin- ny następujące problemy: komputeryzacja bibliotek, konserwacja zbiorów oraz budownictwo biblioteczne.

Prof. Jadwiga Kołodziejska — kierownik Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej wystąpiła w obronie pojęcia „polityka biblioteczna”, zasygnali- zowała zjawisko zanikania elity czytelnic- zej. Ustosunkowała się negatywnie do koncepcji „rozrzedzania” sieci bibliotec- nej, zaznaczając, iż wyniki badań potwier- dziły pogląd o 3-kilometrowym oddaleniu czytelnika od biblioteki jako maksymal- nym. Państwo biedne powinno być stać na utrzymanie bibliotek — to jest bardzo ce- lowa i uzasadniona inwestycja. Wideo nie zastąpi książek. Nie ma na świecie kraju, w którym samorządy mogłyby utrzymać biblioteki; najczęściej świadczą na ich rzecz ze strony samorządów nie przekrac- zając 50% budżetu bibliotek. Prof. Jadwiga Kołodziejska powołała się na przykła- dy krajów skandynawskich.

Jerzy Maj — kierownik Zakładu Insty- tutu Książki i Czytelnictwa postulował rozróżnienie pojęć: zasady finansowa- nia bibliotek od zasad podporządkowania bibliotek. Szerzej uzasadnił tezę o zaniku oddziaływania bibliotek powyżej 3 km od miejsca zamieszkania czytelnika. Jego zdaniem dokonywana obecnie likwidacja bibliotek odbywa się według kryteriów pozamerytorycznych. Postulował on doto- wanie bibliotek z budżetu państwa w okresie przejściowym, tj. najbliższych 2—3 lat. Konieczna jest tzw. płytka nowelizacja ustawy o bibliotekach.

Posłanka Maria Dorota Kempka ape- lowała, aby nie dopuścić do likwidacji placówek kultury, a działalność samorzą- dową w sferze oświaty i kultury poddać wnikliwej obserwacji i przeciwdziałać po- dejmowaniu nieprzemysłanych decyzji. Poparła wniosek o wyasygnowanie z bu- dżetu państwa środków w wysokości 50% kosztów utrzymania bibliotek. Wypowie- działa się za przyspieszeniem prac nad ustawą o działalności kulturalnej i no- welizacją ustawy o bibliotekach.

Zdzisław Szkutnik — dyrektor Biblio- teki Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu poruszył następujące kwestie: nowelizacji zarządzenia o egzemplarzu obowiązkowym, zmian w gospodarowa- niu dubletami, usprawnień w wypoży- czaniu międzybibliotecznym oraz pogar- szającej się sytuacji na rynku księgarskim.

Posłanka Dobrochna Kędzierska-Trusz- czyńska potwierdziła informacje o tenden- cji do likwidowania bibliotek, zdecy- dowanie przeciwstawiła się próbom łą- czenia bibliotek z domami kultury. Za- proponowała wystosowanie listu Sejmo- wej Komisji Kultury i Środków Przekazu do sejmików samorządowych, zawierają- cego apel o otoczenie troską bibliotek i zapewnienie im możliwości działania.

Poseł Aleksander Małachowski poparł inicjatywę skierowania listu-apelu do sej- mików samorządowych, zapewnił jedno- cześnie, że problem finansowania biblio- tek wnieś do obrad Sejmowej Komisji Budżetu; pozytywnie ocenił działalność dawnych prywatnych wypożyczalni ksią- żek.

Poseł Bohdan Pilarski zaapelował, aby Ministerstwo Kultury i Sztuki udzieliło znaczącej pomocy bibliotekom. Wyraził on jednocześnie przypuszczenie, że w niektó- rych przypadkach komasacja bibliotek będzie konieczna. Zwrócił uwagę na do- strzeganą małą aktywność bibliotekarzy, ich bierność i brak zainteresowania pracą z książką.

Poseł Zenon Ziakowski stwierdził, że bardzo negatywnym zjawiskiem jest spa- dek liczby punktów bibliotecznych, pro- wadzonych przez ludzi społecznie zaangażowanych. Poparł inicjatywę skierowania listu w sprawach bibliotek do sejmików samorządowych.

Posłanka Bożenna Urbańska, występu- jąc z repliką na wypowiedź posła Boh- dana Pilarskiego, zwróciła uwagę, że nie można na podstawie jednostkowych ob- serwacji prezentować negatywnych opinii o pracy bibliotekarzy. Wśród biblioteka- rzy, podobnie jak i w innych zawodach, są ludzie bardzo kompetentni, oddani i aktywni oraz osoby o cechach przeciw- nych. Na szczęście negatywne przykłady są rzadkością. B. Urbańska poparła ini- cjatywę zaliczenia Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego w Pozna- niu do bibliotek podległych ministrowi kultury i sztuki, a zarządzanych przez wojewodów.

Poseł Stanisław Żurowski negatywnie ocenił zjawisko spadku czytelnictwa, po- parł propozycje wniesienia spraw finan- sowania bibliotek do Sejmowej Komisji Budżetu.

Kazimierz Ossowski — przewodniczący Komitetu Zakładowego NSZZ „Solidar- ność” w Bibliotece Narodowej podał przy- kłady zainteresowania poezją, wyraził wątpliwość, czy istniejąca sieć bibliotec- na nie przerasta zapotrzebowania społecz- nego. Zaapelował, aby zespół ekspertów

przeprowadził na ten temat badania i przedstawił stosowne wnioski.

Wiceminister Stefan Starczewski ustosunkował się do przedstawionych w dyskusji propozycji i postulatów. Podkreślił, że ze strony państwa będzie okazywana pomoc bibliotekom samorządowym, wymienił główne zadania, jakie już obecnie stoją przed wojewódzkimi bibliotekami publicznymi, a sprowadzające się do opieki organizacyjnej, merytorycznej i metodycznej nad bibliotekami samorządowymi.

Na zakończenie przewodniczący Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu poseł Andrzej Łapicki stwierdził, że powinniśmy krytycznym okiem patrzeć na wszelkie nieprawidłowości w kulturze zarządzanej przez samorzady terytorialne, aby nie doszło do dewastacji majątku tworzonego przez długie lata. Dyskusja, jego zdaniem, była wyrazem wielkiej troski o sprawy bibliotek. Dlatego pełnej aprobaty wymagają następujące wnioski: w sprawie przyspieszenia prac nad ustawą o działalności kulturalnej, nowelizacji ustawy o bibliotekach oraz wystosowania listu do sejmików samorządowych w sprawach bibliotek.

Rezultatem posiedzenia Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu w dniu 14 listopada 1990 r. jest dezyderat nr 15 oraz treść listu do sejmików samorządowych. A oto ich treść:

„Dezyderat Nr 15 Komisji Kultury i Środków Przekazu uchwalony na posiedzeniu 22 listopada 1990 roku do ministra kultury i sztuki.

Na posiedzeniu Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu w dniu 14 listopada 1990 r. z udziałem przedstawicieli środowiska bibliotekarskiego rozpatrzone aktualną sytuację i zagrożenia w bibliotekarstwie polskim.

Zwrócono uwagę na konieczność wielu zmian w ustawodawstwie bibliotecznym i dostosowanie go do ustaw o samorządzie terytorialnym, ustawy kompetencyjnej oraz ustawy o dochodach i subwencjach dla gmin.

Dla zapewnienia spójności wszystkich ustaw i prawidłowego funkcjonowania bibliotek komisja wnosi o przyspieszenie prac nad ustawą o działalności kultu-

ralnej i nad nowelizacją ustawy o bibliotekach.

Przewodniczący Komisji
Andrzej Łapicki

Tekst listu do sejmików samorządowych:

Sejmowa Komisja Kultury i Środków Przekazu zaniepokojona powszechnym zjawiskiem zamykania punktów bibliotecznych i likwidacji bibliotek różnych typów zwraca się do samorządów terytorialnych, wójtów, burmistrzów i prezydentów z prośbą o niedopuszczanie do likwidacji bibliotek i co za tym idzie do dalszego spadku czytelnictwa.

Wszyscy musimy się czuć odpowiedzialni za istnienie sieci bibliotek. Każdemu powinniśmy zapewnić dostęp do książki.

W perspektywie najbliższych lat widzimy wiele możliwości i form przekształcania się placówek bibliotecznych, jednakże, aby to nastąpiło — biblioteki muszą istnieć i spełniać swoje podstawowe zadania.

Zgodnie z ustawą o samorządzie terytorialnym biblioteka w społeczności lokalnej jest podstawową instytucją kultury i ciągłej edukacji obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

Samorzady terytorialne zapewnić winny:

- zachowanie istniejących księgozbiorów i systematyczne ich uzupełnianie,
- przydzielenie bibliotece właściwego pomieszczenia, opłacenie czynszu, oświetlenia i ogrzewania,
- wyposażenie biblioteki w niezbędną sprzęt i urządzenia,
- opłacanie personelu bibliotecznego.

Niezbędne jest także korzystanie z kontaktów z wojewódzką biblioteką publiczną w zakresie pomocy merytorycznej, instruktazu i szkolenia kadr.

**Przewodniczący Komisji
ANDRZEJ ŁAPICKI**

Zacytowane wyżej dokumenty powinny być szeroko znane w środowiskach bibliotekarskich, dotyczą bowiem najbliższej przyszłości bibliotekarstwa, z którym wiążemy zarówno nadzieje jak i obawy.

Opracował: LUCJAN BILIŃSKI

Sytuacja kadrowa w bibliotekach dla dzieci i młodzieży

Według „Bibliotek Publicznych w Liczbach 1987” 10 129 bibliotek publicznych zatrudniało ogółem 20 594 osoby, czyli średnio na jedną placówkę przypadały 2 osoby. W latach poprzednich sytuacja przedstawiała się następująco:

	1976	1979	1982
biblioteki	9 060	9 252	9 442
średnio	16 014	16 533	17 402
pracownicy	1,76	1,78	1,84

Statystyka ogólnopolska nie wyodrębnia analogicznych danych dotyczących bibliotekarzy zatrudnionych wyłącznie w bibliotekach dla dzieci. Orientację w tej sprawie można jednak uzyskać na podstawie materiałów z badań przeprowadzonych w r. 1986 przez Barbarę Białkowską z Instytutu Książki i Czytelnictwa BN nad stanem sieci i wyposażenia bibliotek dziecięcych. Badania te objęły wówczas 161 placówek na terenie całego kraju, wytypowanych przez wojewódzkich instruktorów czytelnictwa dziecięcego. Odrębną ankietą zebrano informacje i opinie o stanie sieci od instruktorów w bibliotekach wojewódzkich. W obu kwestionariuszach — skierowanych do bibliotek i do instruktorów — zawarte były pytania dotyczące kadry bibliotekarskiej.

W 161 bibliotekach objętych badaniami pracowało ogółem 376 osób (średnio 2,3). Stan zatrudnienia w placówkach był następujący:

bibliotek	
1 osoba	— 46
2 osoby	— 63
3 osoby	— 24
4 osoby	— 17
5 osób	— 4
6 osób	— 5
7 osób	— 2

Istnieje zależność między wielkością zatrudnienia a typem biblioteki — największej osób pracowało w oddziałach wojewódzkich. 109 placówek (68%) miało kadrę jedno-, dwuosobową, co daje średnią 1,7, a więc niższą od średniej krajowej.

Ponad połowa bibliotekarzy (56%) legitymowała się stażem pracy do lat 5, co świadczy o wysokiej fluktuacji kadry:

	osób
do 1 roku	— 59
1—5 lat	— 152
6—15 lat	— 96
16—25 lat	— 44
26 i więcej lat	— 25

Pracownicy bibliotek dziecięcych mieli następujące wykształcenie:

	osób
wyższe bibliotekoznawcze	13
wyższe niebibliotekoznawcze	22
średnie bibliotekarskie	155
średnie niebibliotekarskie	176
podstawowe	6
inne	4

Niepokoić może duża liczba osób (prawie 47%) z wykształceniem średnim niebibliotekarskim, które nie podejmują nauki zawodu, chociaż we *Wskazówkach w sprawie organizacji czytelnictwa dzieci w bibliotekach publicznych* z roku 1974 wyraźnie zaznaczono, że „pracownicy bibliotek dla dzieci powinni posiadać co najmniej średnie kwalifikacje bibliotekarskie oraz ukończony kurs specjalistyczny metodyki pracy bibliotecznej z dziećmi lub inny przygotowujący do tego typu pracy. Przy podejmowaniu pracy w bibliotece dla dzieci wskazane jest przygotowanie pedagogiczne”¹.

Niestety, z grupy 376 badanych osób jedynie 62 (16%) zdobywały wiedzę zawodową, w tym 13 podjęło studia wyższe (9 — bibliotekoznawcze, 4 — inne), 45 uczyło się w policealnych studiach bibliotekarskich, 1 uczestniczyła w kursie metodyki pracy z dziećmi w Jarocinie, 3 — w innych formach dokształcania.

Na podstawie zebranego materiału rysuje się niezbyt zadowolający portret bibliotekarza najczęściej spotykanego w bibliotekach dziecięcych: jest to osoba z wykształceniem średnim niebibliotekarskim, pracująca w bibliotece 1—5 lat.

Spójrzmy teraz, jak wyglądała obciążenie bibliotekarzy usługami. Dane ogólnopolskie za kolejne lata kształtowały się następująco:

	1976	1979	1982	1987
liczba czytelników na 1 pracownika	448	450	409,5	378,5
liczba wypożyczeń na 1 pracownika	8852	8972	8262	7606

Widać wyraźnie, że po okresie względnej stabilizacji w latach 1976—1979 wskaźniki te maleją. W r. 1987 w 21 bibliotekach (13%) na 161 badanych stwierdzono wskaźnik niższy od średniej krajowej, np. 92, 180, 193 czytelników na jednego pracownika.

¹ *Wskazówki w sprawie organizacji czytelnictwa dzieci w bibliotekach publicznych z 1974 roku s. 4 (pismo DBS-III-5330-1,74).*

cownika. W 29 bibliotekach (18%) zanotowano równie niższy wskaźnik wypożyczeń na jednego pracownika, np. 1906, 2991, 3911 książek.

W pozostałych bibliotekach średnie te przekroczone, i to wielokrotnie. W 12 bibliotekach (6%) na jednego pracownika przypadało ponad 1000 zarejestrowanych czytelników, np. w poszczególnych placówkach 1447, 1655, 1724 czytelników. W 22 placówkach (13%) wskaźnik wypożyczeń na jednego pracownika — 20 000 wol. — był dwa i pół razy wyższy od średniej krajowej, sięgał liczby 36, 37, a nawet 41 tysięcy wol. Powyższe dane wskazują, że pracownicy wielu bibliotek dziecięcych są w znacznym stopniu obciążeni zarówno liczbą czytelników, jak i liczbą wypożyczonych książek. Osiągają wskaźniki zdecydowanie wyższe nie tylko od średniej krajowej, ale i od norm zatrudnienia, które w bibliotekach dziecięcych przewidują 14 tys. wypożyczeń na jednego pracownika². Ta norma została osiągnięta i przekroczona w 58 placówkach na 161 badanych (36%).

Tak przedstawia się obraz kadry na podstawie ankiet bibliotecznych. Uzupełniają go dane, jakie udało się uzyskać z ankiet instruktorów, oceniających pracę bibliotekarzy dziecięcych na terenie województw. Pytania dotyczyły przede wszystkim przygotowania bibliotekarzy do pracy z dziećmi oraz fluktuacji kadr. Przygotowanie to instruktorzy określali w kategoriach: dobre bądź brak przygotowania zawodowego. Jako dobre oceniło je tylko czterech instruktorów z województw: bydgoskiego, kieleckiego, krakowskiego i szczecińskiego, brak przygotowania większości pracowników stwierdzili instruktorzy z siedmiu województw. Niestety ze względu na nie dość precyzyjne sformułowanie kwestii („odpowiednie przygotowanie do pracy z dziećmi”) w odpowiedziach uwzględniano różne kryteria. Instruktorzy za odpowiednio przygotowane uznali osoby, które miały wykształcenie pedagogiczne bądź odbyły kurs metodyki pracy z dziećmi lub inne kursy przygotowawcze, albo też cechowały je predyspozycją do pracy z dziećmi, takie jak „łatwość nawiązywania kontaktów”, „znajomość psychiki dziecka”, „okazywanie mu serca” itp. Można by tu zapytać, czy przygotowanie do pracy z dziećmi to wiedza pedagogiczna, umiejętności wyniesione z kursów metodycznych, czy po prostu walory osobowości.

Jeśli idzie o informacje dotyczące fluktuacji kadry, to z 49 instruktorów jednemu oceniono ją jako dużą na terenie swego działania (np. Łódź, Poznań), a tylko

siedmiu stwierdziło, że zjawiska tego nie ma lub że występuje w niewielkim stopniu. Z wypowiedzi instruktorów z 19 województw wynika, że nie ma w bibliotekach dziecięcych wakatów, jednakże wiele mówią informacje uzupełniające typu: zatrudniane są osoby przypadkowe, nie wykazujące zainteresowania zawodem, często bezpośrednio po maturze, traktujące tę pracę przejściowo ze względu na niskie zarobki, niedogodne godziny pracy, planowane studia itp. Argument wyjaśniający zatrudnianie takich osób był tylko jeden: „nie może być wakatów — biblioteki muszą być otwarte”.

Obraz kadry, jaki wyłania się z zaprezentowanych opinii i ocen instruktorów oraz z danych statystycznych, nie jest zadowalający. Sytuacja obecna musi budzić niepokój o jakość świadczonych usług. Trudno sobie wyobrazić, aby możliwe było wpięty skompletowanie odpowiedniego księgozbioru i zatrudnienie odpowiedniego personelu, a dopiero potem otwarcie placówki, przyjęta jednak w praktyce zasada: lepiej, żeby biblioteki i ich personel były takie, jakie są, byleby tylko udostępniały dzieciom zgromadzone zbiory, jest równie trudna do zaakceptowania. Niekompetentna, niedbała, niekiedy lekceważąca obsługa dzieci wpływa szczególnie negatywnie na formowanie się upodobań i nawyków czytelnicych. Dziecko nie jest czytelnikiem wyrobionym, nie dysponuje orientacją w świecie literatury, nie zawsze wie, czy chce czytać i co chce czytać. Często nie wie, że są biblioteki specjalnie dla niego przeznaczone, których powinnością jest dążenie do pełnego zaspokojenia jego zróżnicowanych potrzeb. Biblioteki muszą być otwarte. Należy jednak mimo wszystkich trudności z większą uwagą dobrać osoby do pracy z czytelnikiem młodocianym, wymagającym szczególnej troski. Trzeba też wypracować system stałego doskonalenia zawodowego bibliotekarzy obsługujących dzieci i młodzież. Szkolenie organizowane 2—3 razy do roku przez biblioteki wojewódzkie i miejskie jest niewystarczające przy tak dużej fluktuacji kadr i dużej liczbie osób bez przygotowania zawodowego. Podnoszenie kwalifikacji przez samokształcenie może być skuteczne tylko w przypadku pracowników mających podstawowe kwalifikacje zawodowe, tj. ukończoną średnią szkołę bibliotekarską.

Biblioteki dla dzieci i młodzieży są podstawowym instrumentem kształtowania nawyków, upodobań i kompetencji czytelnicych dorosłego społeczeństwa. Na to muszą znaleźć się środki nawet kosztem redukcji wydatków na biblioteki dla dorosłych. W przeciwnym razie placówki te za kilka lat nie będą miały komu służyć swoimi zbiorami.

² Zarządzenie nr 13 MKiS z dnia 28 III 1978 r. w sprawie ustalenia wskaźników zatrudnienia w bibliotekach publicznych. Tab. I i II („Dz. Urz. MKiS” 1978 nr 2 poz. 10).

BADANIA ZAINTERESOWAŃ CZYTELNICZYCH DZIECI W WIEKU 10—12 LAT

W roku 1989 w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Kielcach przeprowadzono badania nad motywami wyborów czytelniczych dzieci w wieku 10—12 lat. Korzystano przy tym ze wskazówek pracowników Uniwersytetu Warszawskiego — prof. Radosława Cybulskiego oraz dr Joanny Papuzińskiej. Dzieci w tym wieku są już w rozwoju na przełomie operacji konkretnych i formalnych, starają się same zaspokajać swoje zainteresowania, budzi się w nich głód intelektualny. Okres 10—14 lat to „złoty okres czytelniczy”, czas „czytelniczego amoku”. W okresie tym dziecko zaczyna stosować własne kryterium, często różne od kryterium dorosłych. Założono, że potrzeby czytelnicze są odrębne od innych potrzeb, i że potrzeba kontaktu z książką może zaistnieć dopiero wtedy, gdy wprowadzimy książkę w obręb osobistych doświadczeń dziecka.

Głównym celem badania była próba określenia motywów czytelniczych dzieci, rodzaju doborów czytelniczych (czy dzieci preferują baśnie, czy mają inne potrzeby wychodzące poza sferę odrealnienia), a także sprawdzenie, w jakim stopniu znajomość własnych potrzeb kieruje ich wyborem oraz które ze sfer inicjacji kulturalnej wpływają na rozwój czytelnictwa.

Chcąc uzyskać możliwie pełny obraz, zastosowano dwie krzyżujące się metody — ankietę i wywiad, w których pytania dotyczyły tych samych zagadnień. W wywiadach posłużono się kartonikami, na których podane były różne warianty odpowiedzi. Dziecko miało możliwość wskazania takich, jakie mu najbardziej odpowiadały. Badający oprócz odpowiedzi notował na formularzu płeć dziecka, wiek, klasę, pochodzenie, ponadto własne uwagi. Po rozmowie z dzieckiem uzupełniał zapis informacjami z karty książki. Każdy wywiad trwał około 10—15 minut.

Pierwszym i najważniejszym pytaniem — odpowiedzią przy wywiadzie („karton spiel”) było: czytam książki i lubię to robić — czytam rzadko książki, ale nie tylko lektury — czytam tylko lektury lub to, co muszę. Nie podano możliwości „nie lubię czytać”, wychodząc z założenia, że czytelnicy bibliotek publicznych to dzieci, które lubią czytać. Brak przymusu raczej wyklucza przychodzenie całkowicie niechętnych czytaniu. Następne pytania dotyczyły „książkowej” sytuacji dziecka w domu, spędzania wolnego czasu, stosunku rodziców do czytania, wpływu na wybór książek opinii określonych grup, upodobania do pewnych rodzajów książek, motywów sięgania po nie.

Badaniami objęto czytelników bibliotek publicznych w mieście wojewódzkim (Kielce), mieście przemysłowym powyżej 50 tys. mieszkańców (Ostrowiec), ośrodku miejsko-gminnym o charakterze rolniczo-przemysłowym powyżej 20 tys. mieszkańców (Końskie), ośrodku gminnym (Kunów). Wszystkie wybrane biblioteki były placówkami specjalistycznymi dla dzieci i młodzieży, o największej liczbie czytelników.

Metodą wywiadu badano w czterech placówkach dzieci, które określonego dnia przyszły do biblioteki. Ankiety rozdano we wszystkich bibliotekach dziecięcych badanego obszaru (łącznie 10 placówek). Zebrano 450 ankiet, przeprowadzono 100 wywiadów.

Ponad 80% przebadanych dzieci stwierdziło, że bardzo lubi czytać, 5% — że czyta, bo musi. Wśród respondentów przeważały dziewczęta w wieku 11 lat, dzieci pochodzenia robotniczego. Wyniki ankiet i wywiadów dały potwierdzenie ważnej roli domu rodzinnego w zaistnieniu książki w codziennym życiu dziecka. Zdarzają się też — stosunkowo rzadko — przypadki czytania tylko przez dziecko, a nawet rozczytywania dorosłych przez dzieci. 64,7% dzieci, które nie lubią czytać, stwierdziło, że rodzice nie czytają książek, a 17,8% tych dzieci nie ma w domu żadnych książek.

W decyzji o wyborze lektury ważną rolę odgrywają koledzy jako podstawowe źródło informacji o tym, co warto czytać. Nauczyciele rzadko są inspiratorami czytania, pośrednikami między dzieckiem a biblioteką i książką. Rodzice w zależności od środowisk bywają dobrymi pośrednikami, ale najczęściej jedynie w samym procesie inicjacji. Później większość młodych czytelników skłania się ku opiniom rówieśników, a także „specjalistów”, jakimi w zakresie lektury są bibliotekarze. Dość charakterystyczne jest, że dzieci z większości środowisk miejskich przyjmują chętniej opinie rówieśników oraz mass-mediów niż dorosłych. Czytelnicy 10—12-letni to dzieci o raczej sprecyzowanych już gustach czytelniczych, korzystających z rad pewnych grup, ale kierujące się także własnymi osądami i potrzebami.

Badania wykazują, że stosunkowo rzadko dziecko sięga po książkę byle jaką, czy też bierze wszystko, co wpadnie mu w rękę. Równie rzadko decyduje tylko na podstawie okładki, zewnętrznego oglądu. Przeważająca większość czytelników decyduje się na określoną książkę świadomie, biorąc pod uwagę jej tematykę, au-

tora, tytuł. Można stwierdzić, że rozbudzanie ciekawości i dostarczenie informacji są najważniejszymi funkcjami jego lektury. Dziecko czyta „bo to ciekawe”, „pomaga w szkole”, „dostarcza wielu wiadomości”. Jednak tylko niektóre dzieci dostrzegają związek między swoim rozwojem, doskonaleniem „aparatury myślowej” a czytaniem.

Wśród motywów czytania najmocniejsze pozycje zajmują potrzeby rozrywki, informacji oraz kompensacji. Zwłaszcza ostatnia została silnie zaakcentowana. Dzieci bardzo często szukają rozładowania napięć życia realnego, codziennego, przez ucieczkę w świat urojony. W świecie tym najczęściej chcieliby czuć się silniejsze od dorosłych, pomagać im, być potrzebne i najważniejsze. Dopiero na drugim miejscu uplasowały się marzenia o wróżkach i spełnianiu wszelkich życzeń. Dzieci mają tendencję do traktowania fikcji literackiej

na równi z rzeczywistością. Znaleźć ucieczkę w ten prawie realny świat, w którym można mieć moc baśniowej wróżki, wydaje się najlepszym rozwiązaniem.

W „złotym okresie czytelniczym” dzieci przy wyborze książek kierują się zatem określonymi motywami. Oprócz czysto rozrywkowych (stała preferencją książek przygodowych) i kompensacyjnych sięgają po książkę jako źródło wiedzy, szukają określonych informacji. Są w większości ukształtowanymi, świadomymi „uczestnikami kultury”. Toteż nie wolno nam traktować ich jako „subczytelników”, gorszego odłamu populacji czytającej, i to dlatego, że czytają książki bardziej kolorowe i „tylko dla dzieci”. Czytelnicy ci stają przed nami jako grupa świadoma swych potrzeb, wymagająca stałej, szczególnej troski i spełniania wszystkich, nawet najdziwniejszych jej potrzeb i „zachcianek czytelniczych”.

Odpowiedzi redakcji

Pracuję od 2 lat w bibliotece publicznej, jestem słuchaczką Policealnego Studium Bibliotekarskiego Zaocznego. Bez rezultatu zabiegam o zaliczenie mi do stażu okresu poprzedniej pracy w Wydziale Oświaty, gdzie prowadziłam sprawy kadrowe nauczycieli, mając również szeroki zakres czynności związanych z bibliotekarzami i bibliotekami szkolnymi. Bulwersuje mnie, że osoby, które ukończyły studium bibliotekarskie i są zatrudnione w szkole, mają — jakby awansem — zaliczone kwalifikacje pedagogiczne. Ja mam kwalifikacje pedagogiczne, lecz mi się ich w bibliotece publicznej nie zalicza.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra kultury i sztuki z dnia 14 listopada 1985 r. w sprawie wymagań kwalifikacyjnych, zasad i trybu stwierdzania kwalifikacji oraz dokonywania ocen kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w instytucjach i placówkach upowszechniania kultury („Dziennik Ustaw” 1985 nr 56, poz. 29) można w uzasadnionych wypadkach zaliczyć do stażu pracy okresy zatrudnienia na stanowiskach wymagających kwalifikacji, które mogą być przydatne na stanowiskach bibliotekarskich. Stwierdzenie tej przydatności oraz podjęcie de-

cyzji o zaliczeniu danego okresu zatrudnienia do stażu leży w kompetencjach zakładu pracy (organu zatrudniającego). Jeśli swe przygotowanie pedagogiczne może Pani udokumentować odpowiednim świadectwem szkoły, nie powinno być kłopotu z zaliczeniem do stażu okresu poprzedniego zatrudnienia. Bez dokumentu stwierdzającego kwalifikacje, będzie trudno to uzyskać, nawet gdy przedstawi Pani rozległy zakres czynności jako urzędniczki w administracji szkolnej, gdyż w rozporządzeniu wyraźnie jest mowa nie o wykonywanych czynnościach, ale o przydatnych kwalifikacjach.

Sytuacja osób, które po studium bibliotekarskim pracują w szkołach, nie powinna Pani bulwersować. Nie ma czego zazdrościć, nie awansem im się nie liczy. Nie mając przygotowania pedagogicznego, nie mogą być nauczycielami mianowanymi, a nawet jeśli po kursach status ten osiągną, będą mieć szansę awansu mniejsze niż Pani. Po ukończeniu studium może Pani z czasem uzyskać stanowisko bibliotekarza, a następnie starszego bibliotekarza oraz wiążące się z tym coraz wyższe kategorie zaszerogowania placowego (do XII włącznie), podczas gdy one mogą awansować tylko na podstawie stażu pracy, nie posuwając się ani o szczebel wyżej w hierarchii stanowisk. Tak przynajmniej jest według obowiązujących dotychczas przepisów. Warto może przypomnieć tu prawdę starego porzekadła, że wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma. (W.)

FORMY I METODY PRACY BIBLIOTECZNEJ Z DZIEĆMI UPOŚLEDZONYMI UMYSŁOWO

Zadania bibliotek szkół i zakładów specjalnych wypływają z zadań dydaktyczno-wychowawczych ich macierzystych instytucji. Głównym zadaniem naszej szkoły¹ jest:

— wyposażyć wychowanków w podstawy wiedzy ogólnej o świecie,
— przygotować do dalszej nauki w szkole zawodowej i do pracy,

— nauczyć poprawnego wypowiedzania się,

— wyposażyć uczniów w wiadomości społeczne i przyrodnicze,

— zaznajomić z dziejami i kulturą naszego kraju,

— wychować na porządnych obywateli, — przygotować do życia w środowisku,

— nauczyć poszanowania pracy.

Wszystkie dydaktyczno-wychowawcze wysiłki pedagogów muszą być zintegrowane oraz obliczane na miarę możliwości dzieci — możliwości intelektualnych, fizycznych i manualnych.

Zadania naszej biblioteki szkolnej są następujące:

— wyrównywać różnice w starcie kulturalnym między dziećmi upośledzonymi umysłowo a normalnymi,

— rozwijać społeczeństwo, m.in. pracując nad zrozumieniem przez uczniów roli jednostki w grupie i znaczenia aktywności społecznej,

— przyczyniać się do powstawania i rozwoju procesów poznawczych,

— stwarzać warunki do przeżyć estetycznych, rozwijać poczucie ład i piękna, — kształtować pożądaną postawę moralną,

— rozwijać możliwie wszechstronnie osobowość dziecka, w tym jego zainteresowania i potrzeby wyższe, wolę i odpowiedzialność, pożądane cechy,

— wypełniać wolny czas wartościową treścią.

Aby sprostać tym zadaniom, biblioteka stosuje różne formy i metody pracy z czytelnikiem, dostosowane w ogólności do stopnia upośledzenia umysłowego (lekkiego, umiarkowanego i znacznego) oraz indywidualnie — do możliwości poszczególnych dzieci.

Na tym polega inność pracy bibliotekarza szkoły normalnej i specjalnej. Dzieci upośledzone umysłowo w stopniu lekkim, w odróżnieniu od dzieci o tzw. normie intelektualnej, mają przeważnie duże trudności w opanowaniu techniki czytania ze zrozumieniem, a dzieci upośledzone w stopniu umiarkowanym osiągają to nie-

zmiernie rzadko. Toteż bibliotekarz szkoły specjalnej w pracy z książką pamięta o zmniejszaniu różnymi sposobami owych trudności czytania, oddziałując zarówno na sferę intelektualną, jak i emocjonalną dzieci. W szkole specjalnej chodzi nie tylko o rozmiar zjawiska czytelnictwa, ile o jego zakres w wymiarze konkretnego dziecka.

Aby pozyskać i uaktywnić czytelnika,

trzeba wyjść każdemu dziecku na przeciw. Ważne jest poznanie, na czym polega „inność” każdego ucznia. Zajęcia odbywają się więc w różnych porach i w różnych miejscach. Rozmawiam z dziećmi w bibliotece, na przerwach, w czasie lekcji i po ich zakończeniu. Kontaktuję się z nimi w świetlicy szkolnej, na korytarzu i w internacie. Wszystko po to, aby lepiej wiedzieć, co jest w nich zachwiane i zahamowane.

Pierwszym krokiem w pracy było urządzenie mikroskopiowej (miestety) biblioteki w sposób względnie funkcjonalny i estetyczny. Chodziło o rozwijanie w dzieciach poczucia stabilności, posiadania własnego kąta, gdzie książka czeka jak dobry przyjaciel. Chodziło też o to, aby każda grupa wiekowa znalazła swoje miejsce. Oddzielnie więc stoją książki dla dzieci starszych i młodszych, także dla dzieci słabo czytających i tych, które książeczki tylko oglądają.

Oprócz rozmów stosowałam od razu próby samodzielnego czytania, sprawdzanie możliwości manualnych dzieci (lepienie z plasteliny, wycinanie), rysowanie obrazków związanych z treścią czytanych lub oglądanych książeczek.

Ustaliłam na własny użytek cztery biblioteczne zasady rewalidacyjnego działania:

1. poznawania dziecka, jego nieprawidłowości i utrudnień w rozwoju, negatywów i pozytywów,

2. traktowania każdego czytelnika indywidualnie, celem rozwijania i utrwalaenia jego zainteresowań czytelnicznych i pracy nad rozwojem osobowości,

3. wpajania dzieciom przekonania, że po książkę można i powinno się sięgać; nie narzucając lektury w sposób gwałtowny, sterowałam ich wyborem, proponując pozycje ciekawe, wartościowe i ładnie wydane,

4. stosowania bezpośredniego dostępu do półek; mniejsza o to, że dzieci poprzestawiają książki, wyszukanie sobie odpowiedniej lektury sprawia im radość, przydaje poczucia swobody i ważności.

Z biblioteki korzystają wszystkie dzieci w szkole. Wypożyczaniem indywidualnym

¹ Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Zgierzu

objęci są uczniowie klas II—VIII o upośledzeniu w stopniu lekkim oraz uczniowie najstarszych klas (grup) szkoły życia upośledzeni w stopniu umiarkowanym. Wypożyczanie grupowe obejmuje uczniów klasy I, upośledzonych w stopniu lekkim, i młodsze klasy szkoły życia. Polega ono na tym, że książki samodzielnie wybrane przez dzieci zabiera wychowawca i on ponosi odpowiedzialność za ich dalsze losy — uczniowie tych klas nie dorzelił jeszcze do poszanowania oraz samodzielnego przechowywania pożyczonych książek.

Celem zdobycia nowych czytelników i utrzymywania już zapisanych biblioteka propaguje zbiory przez:

- zapraszanie całych klas do biblioteki,
- wspólne głośne czytanie,
- wystawki książek,
- oglądanie albumów,
- apele.

W bibliotece ciągle musi się coś dziać, aby dzieci zechciały do niej zajrzeć, a bibliotekarz mógł realizować założone zadania dydaktyczno-wychowawcze. Obok wypożyczania książek wprowadziłam następujące formy zajęć z dziećmi:

Wystawki książek

Urządzane w pomieszczeniu biblioteki, na korytarzach, na sali gimnastycznej, w wiszących gablotach, zawsze są inne, choć temat niekiedy się powtarza. Np. z okazji Dnia Wojska Polskiego raz były prezentowane mundury i odznaczenia WP, innym razem zbiór ilustracji „Wojsko Polskie na przełomie dziejów”. Z okazji świąt Bożego Narodzenia dzieci oglądały raz „mowości wydawnicze pod choinkę”, kiedy indziej karty świąteczne z różnych krajów świata.

Przygotowujemy też wystawki tematyczne — „Pory roku w literaturze pięknej”, „Kobieta w literaturze polskiej”, „Serie wydawnicze «Naszej Księgarni»”, „Czasopisma dla dzieci i młodzieży”, „Polskie Nagrody Nobla w dziedzinie literatury”, twórczość Ewy Szelburg-Zarembiny, Henryka Sienkiewicza, „Ślawni muzycy”, i in. Przedmiotem ekspozycji są również nagrodzone zeszyty dziecięcych lektur szkolnych, nagrodzone rysunki z konkursów, np. „Bohaterzy naszych lektur”, „Moja ulubiona bajka”. Wszystkie wystawki wykonywane były wspólnie z dziećmi. One dokonywały wyboru, pomagały graficznie i technicznie.

Trzymam się dwóch zasad:

● aby wystawka była czytelna dla dzieci, nie można na niej eksponować zbyt wielu książek;

● aby była interesująca, nie może być eksponowana za długo, najwyżej 10—15 dni.

To także praca wykonywana wspólnie z dziećmi w bibliotece, w czasie wolnym od nauki. Wykorzystuję te albumy na lekcjach bibliotecznych jako pomoc dydaktyczną. W bibliotece oglądają je niektóre dzieci, co umożliwia im poszerzenie i utrwalanie wiadomości.

Katalogi obrazkowe

Są to samodzielne prace dzieci w trakcie lekcji bibliotecznych, a także w czasie wolnym w świetlicy lub w internacie. Dzieci wykonując je mogą wyrazić plastycznie swoje emocje, uczyć się przy tym pisać i czytać, poznają nazwiska autorów i tytuły książek. Dzieci młodsze upośledzone w stopniu lekkim, dzieci klas życia mogą za pomocą katalogów obrazkowych łatwiej zorientować się, jakie książki znajdują się w bibliotece, i wybrać dla siebie najciekawsze.

Starsze dzieci upośledzone w stopniu lekkim prowadzą zeszyty lektur, gdzie notują przeczytane książki nie będące obowiązkowymi lekturami szkolnymi. Zależnie od możliwości dziecka i opanowania umiejętności pisania są to:

- rysunki opowiadające treść książki, z zaznaczonym autorem i tytułem,
- króciutkie opowiadania,
- przepisane fragmenty z książki, z oznaczeniem autora, tytułu, wydawnictwa i miejsca wydania.

Najładniejsze zeszyty, wybrane przez komisję aktywu bibliotecznego, biorą udział w konkursach z nagrodami. Podnosi to w dzieciach poczucie własnej wartości, pobudza do szlachetnej rywalizacji.

Komisja dziecięca ocenia zeszyty lektur według następujących kryteriów:

- umiejętność pisania i czytania,
- estetyka zeszytu,
- tematyka wybranych lektur,
- indywidualne możliwości ocenianych.

Taki sposób oceniania jest wychowawczy, eliminuje kumoterstwo, kształtuje poczucie uczciwości i sprawiedliwości, a także piękna i ład.

W pracy stosuję również formy żywego słowa — głośne czytanie i opowiadanie bajek — przeznaczone dla dzieci klas najmłodszych oraz dla dzieci z klas życia. Dziecko nie umiejące czytać lub czytające bardzo słabo wspomagam w ten sposób, przez dykcję i mimikę oraz dobór lektury, w przeżywaniu treści utworu. Są to np. wierszyki Tuwima i Brzechwy, krótkie bajeczki, ciekawe wesołe opowiadania, bajki, czasem nawet komiksy. Czytanie odbywa się w bibliotece w scenarii kolorowych książek, aby zachęcić dzieci do ich pożyczania. Czytanie fragmentów książek stosuję także w

przypadkach niektórych dzieci starszych, upośledzonych w stopniu lekkim, aby wzbudzić w nich zainteresowanie książką wartościową, także nie ilustrowaną, jak np. *W pustyni i w puszczy* czy *Pan Tadeusz*.

Dla uczniów klas I—III oraz klas życia prowadzę

lekcje biblioteczne.

np. na tematy:

— Biblioteka szkolna i jej zbiory — dzieci dowiadują się, gdzie jest biblioteka i co się w niej znajduje. Poznają pojęcia: regał, półka, książka, czasopismo. Oglądają ciekawe i bogato ilustrowane wydawnictwa.

— Jestem czytelnikiem biblioteki szkolnej — dzieci, będąc czytelnikami indywidualnymi lub zbiorowymi, instruowane są o zasadach korzystania z biblioteki. Uczą się samodzielnego wyszukiwania książki na półce, korzystania z katalożka obrazkowego, poszanowania książki. Aby rozbudzić poczucie odpowiedzialności za pożyczoną książkę, pokazuję im egzemplarze nowe i zniszczone — dzieci porównują te i tamte. Wnioski z porównań należą do nich.

— Moja ulubiona bajka — zajęcia mają na celu poszerzenie wiadomości uczniów o gromadzonych w bibliotece zasobach. Dzieci poznają nagrania płytowe i kasetowe, oglądają przezroczca z popularnymi bajkami, słuchając podczas wyświetlania czytanego tekstu. Lekcje wzbogaca objaśnienie sposobu użytkowania oraz obsługiwanie przez uczniów gramofonu, magnetofonu i rzutnika. Chodzi o to, aby zdobyli te umiejętności i wiedzieli o przepisach bezpieczeństwa. Dzieci bardzo lubią ten rodzaj lekcji, łączącej teorię z interesującą praktyką. Podobna lekcja, lecz bez nauki obsługi urządzeń technicznych, może być wykorzystana do ćwiczeń kształcenia i korygowania mowy, funkcji analizatora wzrokowego, prób czytania oraz wykonywania katalożka obrazkowego.

Lekcje biblioteczne dla dzieci z klas IV—V obejmują tematy:

— Czasopisma, jakie czytamy w czasie wolnym.

— Czasopisma dla dzieci i młodzieży.

— Rodzaje czasopism: gazeta, tygodnik, miesięcznik.

W tym bloku tematycznym, zgodnie z programem nauczania języka polskiego, wyjaśniam dzieciom m.in. pojęcie czasopisma, rodzaje odbiorców, sposób korzystania z czasopism oraz wyszukiwania artykułów lub ilustracji na określony temat.

Na drugi blok tematyczny dla tej grupy dzieci składają się:

— Rodzaje zbiorów bibliotecznych — prezentuję dzieciom słowniki, encyklopedie, atlasy, objaśniam ich przeznaczenie, ćwiczymy sposób posługiwania się słownikiem ortograficznym.

— Lekturey szkolne — wyjaśniam dzieciom, że lektury szkolne wcale nie muszą być nudne. Próbuujemy głośnego czytania z podziałem na role, ilustrujemy przeczytane fragmenty rysunkami, rozwiązujemy zagadki literackie.

— Budowa książki współczesnej — wprowadzam pojęcia: autor, tytuł książki, ilustrator, spis treści, rozdział, ucęę posługiwania się aparatem naukowym (bez jego definicji) na przykładzie podręczników.

Klasy VI—VII zajmują się zagadnieniami:

— Jak ludzie porozumiewali się dawniej, a jak porozumiewają się dziś?

— Historia książki i pisma.

— Droga książki od autora do czytelnika.

— Produkcja papieru dawniej i dziś.

Te tematy związane są z programem nauczania historii i języka polskiego. Na lekcjach bibliotecznych pomagam uczniom zdobyć interesujące i ważne wiadomości oraz poznać wiele atrakcyjnych (dla nich) pojęć. Na zajęciach bardzo przydatne są albumy wykonane przez dzieci. Lekcje są bądź co bądź trudne, więc dla ich urozmaicenia wprowadzam różne zabawy intelektualne, np. próbę odczytania pisma paciorkowego.

W drugim programowym bloku tematycznym dla klas VI—VII znajdują się:

— Budowa katalogu alfabetycznego.

— Karta katalogowa.

— Posługiwanie się katalogiem alfabetycznym.

— Rodzaje katalogów bibliotecznych.

Celem zajęć jest nauczenie uczniów posługiwania się katalogami. Jego realizacja jest bardzo utrudniona, ponieważ dzieci upośledzone umysłowo nie pamiętają alfabetu, słabo czytają, nie mogą przejść bariery porządkowania w nazwach drugiej, trzeciej i czwartej litery w kolejności alfabetycznej. Podejrzewam, że niewiele z nich będzie w przyszłości korzystało z nabytych w szkole doświadczeń. Jeśli w ogóle trafią do biblioteki, to raczej nie będą korzystały z katalogów. Ale warto pracować choćby dla niewielu. Jako pomoce dydaktyczne stosuję plansze z alfabetem, powiększoną kartę katalogową, szufladki z katalogów. Dla urozmaicenia tych niełatwych lekcji wprowadzam zabawę — „ustawianie nazwisk uczniów w porządku alfabetycznym”. Jak trudne jest to dla dzieci, niech świadczy fakt, że jeszcze żadne nie wpadło na pomysł wyuczenia się na pamięć listy uczniów zawierającej ok. 15 nazwisk. Toteż sędzę, że tematy związane z katalogiem powinny być realizowane dopiero w szkole zawodowej.

W klasie VIII tematyka lekcji bibliotecznych nastawiona jest pod kątem korzyści dla uczniów w ich życiu dorosłym:

— Spędzanie czasu wolnego z książką i zaspokajaniem.

— Postugiwanie się encyklopedią i słownikami przy rozwiązywaniu krzyżówek (np. w „Płomyku”).

— Wycieczki do księgarni i do biblioteki publicznej.

— Instytucje wydawnicze dla dzieci i młodzieży.

Wyjaśniam dzieciom różnicę między księgarnią i biblioteką, uczę samodzielnego wyboru kupowanych lub pożyczanych książek, sposobu korzystania z biblioteki publicznej. Zachęcam do różnorodnych form obcowania ze słowem drukowanym w czasie wolnym. Razem rozwiązujemy krzyżówki w „Płomyku”, próbujemy odkrywać piękno poezji i mowy polskiej, czytamy ciekawe urywki z książek dla młodzieży, z prac popularnonaukowych — geograficznych, historycznych, przyrodniczych. Zachęcam do czytania o prowadzeniu gospodarstwa domowego, o gotowaniu, szyciu i majsterkowaniu. Wpajam w wychowanków przeświadczenie, że w dorosłym życiu znajdą przyjaciela w osobie pracownika biblioteki, że nie ma się czego wstydić prosząc go o pomoc.

Tematy lekcji bibliotecznych dobieram pod kątem możliwości intelektualnych i manualnych dzieci konkretnej klasy, gdyż wiadomo, że to, co np. w kl. VA może być łatwe, w kl. VB może stanowić ogromną trudność.

Zajęcia odbywają się w salach lekcyjnych (z wyjątkiem klas I—III) po uprzednim uzgodnieniu terminu z nauczycielem języka polskiego, ponieważ w bibliotece jest bardzo mało miejsca. W razie nagłego zastępstwa prowadzę lekcje „awaryjne”, polegające m.in. na wspólnym czytaniu z dziećmi i omawianiu obecnie przerabianej lektury (niektórych tytułów jest w bibliotece za mało).

Interesującą dla dzieci formą pracy są wycieczki. Chodzimy do kina, gdzie oglądamy ekranizację książek, np. *Podróże pana Kleksa*, *O dwóch takich, co ukradli księżkę*, *Szatan z siódmej klasy*, *Porwany przez Indian*. W teatrze oglądaliśmy m.in. baśń muzyczną *Spiąca królewna* i *Przyjaciele wesołego diabła* według Makuszyńskiego. Byliśmy także na spektaklu *Bal naworoczny* w wykonaniu słuchaczy Studium Nauczycielskiego w Zgierzu oraz na bajkach (*Dwie Dorotki*, *Cesarz Chin*) wystawianych przez Kółko Teatralne przy Osiedlowym Domu Kultury SEM w Zgierzu.

Najciekawsze były dwie wycieczki do Muzeum Etnograficznego i Archeologicznego w Łodzi, gdzie obok ekspozycji oglądaliśmy filmy popularnonaukowe, m.in. o osadzie w Biskupinie oraz o polskich strojach ludowych.

Zainteresowanie teatrem jest duże, utworzyłam więc

kółko teatralne.

Jego filarem są dziewczęta z I grupy internatu. Przy ogromnej pomocy wychowawczyń tej grupy dzieci mogły się cieszyć pięcioma własnymi przedstawieniami. Były to *Dwie Dorotki*, *Defilada bajek*, *Królowa Śniegu*, *Królewna w żabkę zamieniona*, *Czerwony Kapturek*. Obecnie przygotowujemy *Jasia i Małgosię*, a w perspektywie mamy parę bajek francuskich. Bajki są lubiane także przez młodzież z klas starszych. Przy mojej pomocy dzieci wykonują dekoracje oraz kostiumy i — ciężko, ale z chęcią pracując — uczą się tekstów i poruszania po scenie.

Teatrzyk jest bardzo trudną formą zajęć z uwagi na psychikę dziecka upośledzonego. Dzieci na ogół szybko zniechęcają się, wystarczy jedna pomyłka w tekście, a wpadają w stres, zalewają się łzami i natychmiast rezygnują z roli. Mają bardzo zmienne nastroje. Trzeba próbę wtedy przerwać na kilka minut lub odłożyć na inny dzień. Ta praca wymaga dużo czasu i cierpliwości oraz indywidualnego podejścia do dzieci. Dzięki temu jednak dzieci rewalidują się wewnątrznie, uzyskują wyższy stopień poczucia siły, narastania poczucia normalności, gromadzenia własnego dynamizmu życiowego, poczucia przydatności i niezależności. Według Marii Grzegorzewskiej są to atrybuty najwyższego stopnia rewalidacji².

Nasze bajki oglądały zgierskie dzieci ze żłobka Koziółek-Matolek, uczniowie młodszych klas szkoły podstawowej nr 7 i dzieci z przedszkola nr 15. Wnosiliśmy też nimi radość w szare życie pensjonariuszy Domu Opieki Społecznej Zgierz—Chelmy, gościły nas dziewczęta z bursy Zespołu Szkół Włókienniczych i Zgierskiego Domu Kultury SEM, a także metodycy zajęć świetlicowych. Największym wyróżnieniem był udział w akcji „Dać szansę” na rzecz dzieci niepełnosprawnych, organizowanej w Łodzi przez p. Kęstowicza. Biblioteczne kółko przygotowało również dwa montaże poetycko-muzyczne przedstawione szerszej dorosłej publiczności — jeden z okazji pożegnania odchodzących na emeryturę nauczycieli szkół specjalnych z województwa łódzkiego, drugi — „Warszawa, miasto niepokonane”, podczas obrad radnych Rady Narodowej w Zgierzu.

Przygotowujemy również scenki literackie jako część artystyczną uroczystych szkolnych apeli na Dni Oświaty, Książki i Prasy. Są to m.in. wiersze Tuwima, Brzechwy, prezentowane zawsze w odpowiednich dekoracjach i kostiumach. Ich

² *Pedagogika specjalna* — Skrypt Ministerstwa Oświaty, 1959, s. 45.

celem, obok pogłębiania kontaktu ze słowem pisanym, jest dawanie przeżyć estetycznych, rozwijanie w dzieciach poczucia ład i piękna.

Stałą formą pracy są

konkursy czytelnicze.

W konkursach całorocznych:

- Najładniejszy zeszyt lektur szkolnych,
- Najwięcej samodzielnie przeczytanych książek,
- Bohaterzy naszych lektur (rysunkowy) — uczestniczą wszystkie dzieci, także z klas życia, bo i one wypożyczają książki grupowo, są też wśród nich indywidualni czytelnicy.

Najlepsze prace dzieci są nagradzane książkami w czasie apelu na Dni Oświaty i eksponowane na wystawkach. W konkursie punktującym liczbę przeczytanych książek oceniane jest oddzielnie czytelnictwo klas (bierze się pod uwagę liczbę wypożyczeń), oddzielnie czytelnictwo indywidualne, w którego podsumowaniu odgrywa rolę prawdopodobieństwo samodzielnego przeczytania przez dziecko utworu. Zdarza się, że dzieci wypożyczają książkę jednego dnia, by ją następnego, po obejrzeniu obrazków i wzbogaceniu konta wypożyczeń, zwrócić. Aby sprawdzić, czy książka była choć częściowo czytana, pytam dzieci o jej treść, czy książka podobała się lub nie i dlaczego itp. W stosunku do oglądaczy, którzy mogliby książkę przeczytać, a tego nie zrobili, stosuję „karę”: proszę dziecko, by przeczytało i omówiło głośno dowolny fragment albo narysowało rysunek związany z treścią. Zdarza się, że wtedy dziecko „obraża się”, sięgam więc po wypróbowany już środek: w obecności tegoż dziecka pożyczam książkę, która mogłaby je zainteresować, innemu, tłumacząc, że jest to nagroda za prawdziwe czytanie, a nie tylko za oglądanie obrazków.

Konkursy błyskawiczne, przeprowadzane w czasie apelów z okazji Dni Oświaty, mają na celu sprawdzenie stopnia zapamiętania przez dzieci czytanych książek. Oto niektóre przykłady pytań:

— Z której książki pochodzi ten fragment? (czyta się fragment popularnej książki).

— Podaj właściwy tytuł książki (podaje się tytuł niepełny, dziecko odgaduje brakujące słowa — np. Filip i ... na kółkach).

— Kto to jest? Z jakiej bajki pochodzi ta postać? (dziecko ma powiedzieć, jak się nazywa prezentowana na rysunku postać oraz podać tytuł utworu).

Konkursy błyskawiczne sprawiają dzieciom dużą trudność, gdyż nie pamiętają one nazwisk autorów, imion postaci literackich oraz treści książek. W konkursach tych dzieci z klas życia nie uczestniczą.

Na apele z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy składają się trzy części: — mini-referat okolicznościowy wprowadzający dzieci w klimat święta książki, — ogłoszenie wyników konkursów czytelniczych i rozdanie nagród książkowych, — część artystyczna, w której prezentowane są scenki literackie.

Dniom Książki towarzyszą wystawy nagrodzonych prac konkursowych, informacje wizualne o czytelnictwie grupowym i indywidualnym, wzmocniona propaganda nowych nabytków bibliotecznych, wycieczki do bibliotek i do księgarni.

Osobnym tematem jest

wychowywanie aktywi st ó w bibliotecznych

— grupy dzieci, które samorzutnie zgłosiły się wytrwale ofiarowują swą pomoc bibliotece. Aktyw dba o porządek, czystość i estetykę pomieszczenia, wykonuje dekoracje do wystroju wnętrza i do wystawek w innych miejscach szkoły, przygotowuje albumy tematyczne potrzebne na lekcje biblioteczne. Staram się kształcić dzieci w kierunkach najbardziej je interesujących. Jedne nabywają umiejętności z zakresu obsługi czytelnika, zapisu, wypożyczenia i zwrotu książki, inne stają się „specjalistami” od porządkowania księgozbioru na półkach, jeszcze inne zgłębiają tajemniki budowy katalogów i usługiwania się nimi. Aktyw uczestniczy w zakupach i transporcie książek do biblioteki, naprawia książki zniszczone i okłada je papierem. Jeśli dziecko wytrwa w swej pracy cały rok szkolny, dostaje nagrodę książkową i pozytywną ocenę z zachowania za pracę społeczną na rzecz szkoły. Do aktywów należą dzieci upośledzone w stopniu lekkim.

Biblioteka w szkole, w której istnieje problem dzieci trudnych, nadpobudliwych psycho-ruchowo i chorych psychicznie, działa w możliwym dla siebie zakresie psychoterapeutycznie, organizując im drobne zajęcia typu: podlewanie kwiatków w bibliotece, oglądanie albumów oraz komiksów, pomoc przy robieniu dekoracji itp. Dzieci te potrafią spędzić w bibliotece wszystkie przerwy międzylekcyjne, co jest zresztą z pozytywnym dla nich samych i dla szkoły.

Jest także grupa dzieci, które pokochały bibliotekę i książki i starają się być w bibliotece codziennie. Wyróżniam je otwierając im dostęp do wydawnictw z półki „biblioteka podręczna” — drogie albumy, atlasów, słowników i encyklopedii.

Jest też inna grupa miłośników książki. To dzieci, które pożyczają książki dla swych rodzin — starszych braci i sióstr, często absolwentów naszej szkoły, a także dla swych rodziców. Ewenementem jest była uczennica klasy życia, upośle-

wała dobrze technikę czytania, i choć od ukończenia szkoły minęły dwa lata, ona nadal chce być i jest wierną czytelniczką. Jej już nie grozi wtórny analfabetyzm kulturalny, będący niestety udziałem niektórych wychowanków szkoły, szczególnie gdy wywodzą się z rodzin także upośledzonych lub z tzw. marginesu, gdzie szkoda pieniędzy na zakup książki i szkoda czasu na jej czytanie.

Tak więc w pewnym zakresie biblioteka szkolna ma korzystny wpływ także na środowiska domowe uczniów. A jeśli idzie o samych uczniów?

W ciągu czterech ostatnich lat dzieci obejrzały 78 wystawek książek, uczestniczyły w 87 lekcjach bibliotecznych, brały udział w szeregu konkursów czytelniczych, w tym w dwóch ogólnopolskich (gdzie zdobyły nagrody), były na 15 wybieczkach, uczestniczyły w apelach na Dni Oświaty, wystawiły 5 bajek, przy czym 9 razy pokazywały je widzom spoza szkoły, pokazały kilkanaście montażu poe-

tycko-muzycznych i scenek literackich. Rysowały obrazki, katalożki obrazkowe i albumy, prowadziły zeszyty przeczytanych lektur, słuchały bajek, oglądały przezroczka, uczyły się czytać ze zrozumieniem, poprawiały technikę pisania, zdobywały wiadomości i umiejętności manualno-techniczne.

W owych różnych formach pracy mia-łam stale na uwadze aspekty rewalidacyjne. To prawda, że trudno zbilansować wyniki, szczególnie natury psychicznej, ale one z pewnością zaistniały. Dzieci przez bibliotekę znajdowały nowych przyjaciół, uczyły się szanować i kochać książki, rozwijały swą aktywność społeczną. Wzrosło w nich poczucie własnej wartości i przydatności, zdynamizowały się wewnętrznie.

Maria Grzegorzewska powiedziała: „Nie ma kaleki — jest człowiek”. Zgodnie z tym staram się nasze dzieci traktować po ludzku, po partnersku. Uważam, że z dziećmi upośledzonymi umysłowo można, trzeba i warto tak pracować.

● Informacje ● Pogłoski ● Donosy ●

PUBLIKACJE

„Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1990 nr 1—2 poświęcony jest bibliotekarstwu skandynawskiemu. Opublikowano artykuły: M. Sliwki — „Spojrzenie na duńskie bibliotekarstwo publiczne” oraz „Duńskie biblioteki publiczne w okresie zmian”, S. Krzywickiego — „Biblioteki publiczne Finlandii centrami edukacji ustawicznej”, H. Zak — „Biblioteki w Szwecji”. Numer zawiera dokładne omówienie prawa bibliotecznego w krajach skandynawskich.

„Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”. R. XL nr 1/2 zawiera m.in. artykuły: C. W. Gerhardt — „Badania nad Gutenbergiem w latach 1973—1988”, J. Szockiego — „Księgozbiór domowy Józefa Szujskiego”, M. Preis — „Kalendarze polskie wydane w Polsce Ludowej w latach 1945—1956”, R. Kozłowskiego, J. Rodakiewicz-Nowak i A. Bogdanowicz — „Opracowanie środków do konserwacji zabytkowych opraw skórzanych”.

„Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny MBP w Krakowie” numer 33/1990 poświęcony jest w znacznej mierze polsko-belgijskiemu kolokwium nt. „Lektura w życiu codziennym mieszkańców Belgii i Polski”, które odbyło się w Liège w maju 1990 r. Wśród opublikowanych referatów znajdują się: „Organizacja i sytuacja czytelnictwa publicznego we wspólnocie francuskiej w Belgii (B. Demoulin)”, „Organizacja czytelnictwa powszechnego w Polsce”

(J. Zajac). Omawiany zeszyt zawiera ponadto m.in. opracowany przez T. Bienkowską scenariusz wystawy „Nowe spojrzenie na współczesne dzieje Polski”, prezentującej wybór literatury z lat 1988—1990 oraz opracowany przez R. Brzozowskiego scenariusz wystawy „Katyń”.

„Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny MBP w Krakowie”. W numerze 4/1990 dokończenie druku materiałów z kolokwium polsko-belgijskiego nt. „Lektura w życiu codziennym Belgów i Polaków”. Opublikowano referaty: „Co czytają Belgowie frankońscy?” (prof. Thoveron), „Co czytają Polacy?” (M. Garczyńska), „Paraliteratura” (M. Garczyńska), „Kształcenie permanentne a biblioteka (M. Pieniążek). Ponadto w „Biuletynie” znalazł się artykuł W. Pindlowej — „Hiperteksty, multi- i hipermedia.

„Biuletyn Komisji Ochrony i Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych Zarządu Głównego SBP” — w pierwszym numerze, zredagowanym przez S. Kubow i J. Szłęką, wydanym staraniem Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego, znalazły się m.in. informacje na temat składu i programu Komisji, o działaniach Komisji na rzecz ratowania zbiorów zabytkowych MBP w Cieszynie, pracach IFLA związanych z konserwacją i ochroną zbiorów. Adres redakcji: Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu. Oddział Prac Naukowych, Organizacyjno-Naukowych i Dydaktycznych. ul. Karola Szajnochy 10, 50-076 Wrocław, tel. 44-20-18 wew. 17.

PRZYSPOSOBIENIE CZYTELNICZE I INFORMACYJNE

Program zatwierdzony do realizacji w szkole podstawowej od roku szkolnego 1990/1991 zarządzeniem ministra edukacji narodowej nr 1 z dnia 15 stycznia 1990 roku (Dz. Urz. MEN 1990 nr 1, poz. 1)*

Program zredagowały: BARBARA TOMKIEWICZ,
WIESŁAWA PAPIERSKA

CELE PRZYSPOSOBIENIA CZYTELNICZEGO I INFORMACYJNEGO

Główne cele przysposobienia czytelniczego i informacyjnego w szkole podstawowej to:

1. Zdobywanie przez uczniów określonych wiadomości i wyrabianie umiejętności służących samodzielnemu poszukiwaniu potrzebnych informacji w dokumentach bibliotecznych za pomocą warsztatu informacyjno-bibliograficznego.
2. Rozbudzanie i rozwijanie zainteresowań oraz zamiłowań czytelniczych uczniów, utrwalanie potrzeby stałego kontaktu z książką i czasopisem.

TREŚCI WYKSZTAŁCENIA I WYCHOWANIA

Klasa I

(łącznie 1 godzina)

Biblioteka i jej zbiory. Czytelnia, wypożyczalnia. Zasady zachowania się w bibliotece. Obowiązek poszanowania książki — 1 godzina.

Klasa II

(łącznie 2 godziny)

Uczeń w czytelni szkolnej. Zasady zachowania się i korzystania ze zbiorów gromadzonych w czytelni. Czasopisma dla młodszych dzieci. Budowa wybranego czasopisma — 1 godzina.

Uczeń w wypożyczalni szkolnej. Układ książek w bibliotece. Zasady korzystania ze zbiorów. Katalog ilustrowany jako informacja o książce¹ — 1 godzina.

Klasa III

(łącznie 2 godziny)

Budowa książki dla dzieci: okładka i część główna — blok (trzon) książki. In-

* Wprowadzając powyższym zarządzeniem nowy program, nie wycofano programu przysposobienia czytelniczego i informacyjnego z r. szk. 1983/84. Można zatem obydwie programy traktować alternatywnie przy wyborze tematów.

¹ Powyższe treści mogą być zrealizowane w II półroczu klasy piątej.

formacje zawarte na stronie tytułowej: autor, tytuł (ew. ilustrator), miejsce wydania, wydawca i rok wydania. Rola ilustracji. Wartość informacyjna spisu treści — 1 godzina.

Karta katalogowa a strona tytułowa na przykładzie łatwych książek dla dzieci.

Podstawowe informacje ze strony tytułowej a opis książki na karcie katalogowej (pierwszy stopień szczegółowości opisu bibliograficznego²) — 1 godzina.

OSIĄGNIĘCIA

Po trzech latach uczeń powinien opowiadać następujące umiejętności:

- podejmowania prób samodzielnego wyboru książki (półki z lekturą kl. I—III, literatura piękna dla dzieci najmłodszych w działach **Bw**, **B**, **Prz**),
- zachowania się w czytelni szkolnej i korzystania z jej zbiorów,
- orientowania się w budowie książki i czasopisma,
- zrozumienia ważności podstawowych informacji umieszczonych na karcie katalogowej, będących w relacji do strony tytułowej książki.

Klasa IV

(łącznie 2 godziny)

Zawartość treściowa książki na podstawie wybranych encyklopedii i słowników lub łatwych wydawnictw popularnonaukowych (układ haseł w encyklopedii i słowniku, pozatekstowe źródła informacji — ilustracje, tabele, wykresy itp.) — 1 godzina.

Katalogi biblioteczne informacją o zbiorach (dokumentach) gromadzonych w bibliotece.

Katalog alfabetyczny. Elementy opisu na karcie katalogowej (drugi stopień szczegółowości opisu bibliograficznego³) **Rola hasła** w odszukaniu informacji o danej książce. **Rola sygnatury** w odszukaniu książki na półce — 1 godzina.

² PN-82/N-01152.01, Opis bibliograficzny książki. Warszawa: Wydawnictwa Normalizacyjne „Alfa” 1983.

³ Tamże.

Katalogi biblioteczne jako informacja o zbiorach (dokumentach) gromadzonych w bibliotece.

Katalog rzeczowy i jego budowa. Katalog rzeczowy a katalog alfabetyczny. Układ kart w katalogu rzeczowym a układ książek na półce. Relacja między katalogiem rzeczowym a przedmiotami szkolnymi — 1 godzina.

Zainteresowania i zamiłowania czytelnice uczniów. Kompletowanie biblioteki domowej. Dobór wartościowych książek z różnych dziedzin lub wybranej dziedziny wiedzy — 1 godzina.

Klasa VI
(łącznie 2 godziny)

Czasopismo jako źródło obecnej wiedzy. Jego wartość informacyjna i przydatność do poszerzania wiadomości. Struktura wybranego czasopisma: tytułatura, teksty, stałe działy, stopka redakcyjna (ewentualnie spis treści). Podział czasopism ze względu na częstotliwość ukazywania się, treść i odbiorców. Czasopisma gromadzone w bibliotece szkolnej. Zasady korzystania — 1 godzina.

Kartoteka zagadnieniowa i osobowa. Zasady tworzenia i budowy. Opis bibliograficzny książki, fragmentu i artykułu w czasopiśmie — 1 godzina.

Klasa VII
(łącznie 2 godziny)

Źródła informacji o książce. Katalogi, plany, informatory wydawnicze i księgarskie. Czasopisma lub ich części. Bibliografie, poradniki bibliograficzne, bibliografia załącznikowa. Inne źródła: biblioteki, wystawy, kiermasze, targi książki, radio, telewizja i inne — 1 godzina.

Wyszukiwanie informacji na określony temat w odpowiednich źródłach: książkach, czasopismach i innych dokumentach. Sporządzanie krótkich zestawień tematycznych — 1 godzina.

Klasa VIII
(łącznie 2 godziny)

Wyszukiwanie informacji na określony temat w zbiorach biblioteki swojej szkoły. Wykorzystanie księgozbioru podręcznego, katalogów, kartotek i in. — 1 godzina.

Zasady korzystania z wybranych bibliotek w najbliższym rejonie, np. biblioteki szkoły średniej (licealnej, zawodowej), biblioteki publicznej — czytelnicy naukowej; formy współpracy — 1 godzina.

W wyniku realizacji programu czytelniczego i informacyjnego w klasach IV—VIII uczniowie powinni zdobyć następujące umiejętności:

- samodzielnego poszukiwania i wyboru potrzebnych materiałów w zbiorach biblioteki szkolnej za pomocą katalogów, kartotek, księgozbioru,
- szybkiego orientowania się w treści książki z wykorzystaniem jej aparatu naukowego (bibliografii, przypisów, indeksów, wykazów: skrótów, terminów i in.),
- sporządzania tematycznego zestawienia bibliograficznego,
- wykorzystywania czasopisma przy poszukiwaniu informacji na określony temat,
- docierania do zbiorów innych bibliotek,
- celowego kompletowania książek do biblioteki domowej.

UWAGI O REALIZACJI PROGRAMU

Zgodnie z ogólną tendencją odciażania uczniów od nadmiaru dodatkowych zajęć, proponuje się program skrócony w stosunku do poprzednio funkcjonującego o 1/4 objętości⁴. W zmodyfikowanym programie uwzględniono głównie treści służące przysposobieniu bibliotecznemu uczniów i rozwijaniu ich kultury czytelniczej. Treści te powinien realizować nauczyciel-bibliotekarz, dając podstawę do utrwalania zdobytych przez uczniów wiadomości i umiejętności w całości procesu dydaktycznego szkoły. Wiadomo, że jednym z ważnych zadań szkoły jest przygotowanie uczniów do samokształcenia i zadanie to realizują (lub powinni) nauczyciele wszystkich przedmiotów nauczania — zgodnie ze specyfiką danego przedmiotu — w ścisłej współpracy z biblioteką.

Planowany przydział godzin

I	II	III	IV	V	VI	VII	Razem
1	2	2	2	2	2	2	15

Zajęcia mogą odbywać się z uczniami całej klasy lub z grupami, najlepiej w dobrze zorganizowanej czytelnicy szkolnej. Sprzyja to lepszej efektywności nauczania, dlatego też dyrektor szkoły i nauczyciel-bibliotekarz powinni wykazywać stałą troskę o wzorowe urządzenie i wyposażenie biblioteki.

Niektóre treści programu wymagają prowadzenia lekcji w mniejszych grupach

⁴ Program szkoły podstawowej: Przysposobienie czytelnicze i informacyjne. Warszawa 1983.

ze względu na lepszą percepcję wledzy i opanowanie umiejętności (np. ćwiczenia w posługiwaniu się katalogami bibliotecznymi). Wskazane jest to również w wypadku, gdy biblioteka dysponuje zbyt małym pomieszczeniem. Lekcje z przysposobienia czytelniczego i informacyjnego umieszczone są w planie nauczania jako obowiązkowe dla wszystkich uczniów. W sytuacji, gdy nie przeznaczają się tzw. godzin fizycznych na prowadzenie wymaganych zajęć, istnieje konieczność bezpośredniego uzgadniania terminów lekcji z nauczycielami, np. na godzinach do dyspozycji wychowawcy klasy lub innych przedmiotów nauczania. W każdej szkole należy poszukiwać własnych, najbardziej korzystnych i realnych rozwiązań. Wobec obecnych możliwości elastycznego traktowania programów nauczania, każdy nauczyciel-bibliotekarz może niektóre tematy poszerzać⁵ lub dokonywać odpowiednich przesunięć treści między poziomami. Spośród różnorodnych metod, form i zasad nauczania nauczyciel-bibliotekarz wybiera przede wszystkim te, które służą w miarę wszechstronemu i sprawnemu przygotowaniu użytkownika informacji.

Proponowany program spełni swe zadania, jeśli będzie realizowany w sposób twórczy, z wykorzystaniem najnowszej literatury przedmiotu, z zastosowaniem dostępnych środków dydaktycznych.

BIBLIOGRAFIA

1. Andrzejewska J.: Przeposobienie czytelnicze i informacyjne w szkole podstawowej. Zestawienie bibliograficzne konspektów lekcji bibliotecznycch kl. I—IV. „Poradnik Bibliotekarza” 1986 nr 3 s. 16—20.
2. Andrzejewska J.: Przeposobienie czytelnicze i informacyjne w szkole podstawowej. Zestawienie bibliograficzne konspektów lekcji bibliotecznycch klas V—VIII. „Poradnik Bibliotekarza” 1986 nr 4 s. 10—14.
3. Andrzejewska J.: Przeposobienie czytelnicze i informacyjne w szkole pod-

stawowej. Zestawienie bibliograficzne konspektów lekcji bibliotecznycch klasy VI—VIII. „Poradnik Bibliotekarza” 1989 nr 7/8/9 s. 33—36.

4. Andrzejewska J.: Przeposobienie czytelnicze i informacyjne. Tablice dla szkół podstawowych. Warszawa: SBP 1990.
5. Biblioteka szkolna. Przewodnik dla bibliotekarza pod red. Emilii Białkowskiej. Warszawa: WSiP 1986.
6. Bienkowska B., Chamerska H.: Zarys dziejów książki. Warszawa: CUKB 1987⁶.
7. Cybulski R.: Książka współczesna. Warszawa: PWN 1986.
8. Drzewiecki M.: Współczesna biblioteka szkolna. Warszawa: BN 1980.
9. Dubowik H.: Książka i czasopismo współczesne. Warszawa: CUKB 1976.
10. Kupisiewicz Cz.: Podstawy dydaktyki ogólnej. Warszawa: PWN 1988.
11. Marszałek L.: Paszport do świata. Warszawa: MAW 1986.
12. O książce. Mała encyklopedia dla nastolatków. Wrocław: „Ossolineum” 1987⁷.

Filmy do wykorzystania podczas realizacji zajęć z przeposobienia czytelniczego i informacyjnego

1. Skarby Katedry Gnieźnieńskiej. Reż. Jerzy Popiel-Popiołek. Rok prod. 1975, barwny, WFO.
2. Jak dawniej książki poprawiano. Reż. Jerzy Popiel-Popiołek. Rok prod. 1981, barwny, WFO.
3. Złoty kodeks. Reż. Jerzy Popiel-Popiołek. Rok prod. 1976, barwny, WFO.
4. Refren. Z dziejów książki. Reż. Mikołaj Haremski. Rok prod. 1986, barwny, WFO.
5. Bulla Gnieźnieńska. Reż. Jerzy Popiel-Popiołek. Rok prod. 1976, WFO.
6. Z dziejów drukarstwa. Reż. M. Wiesiołek. Rok prod. 1979, barwny, Czołówka.
7. Dzieje bibliotek. Reż. Leszek Baron. Rok prod. 1986, barwny, WFO.

⁶ W wypadku wyboru w klasie VIII tematu „Dzieje książki”.

⁷ Konieczne jest wykorzystywanie także innych encyklopedii fachowych np. „Encyklopedii wiedzy o książce”.

⁵ Np. temat: „Dzieje książki” proponowany obecnie dla szkoły średniej można realizować jak dotychczas w klasie VIII.

Lekcja biblioteczna

Poznajemy Miejską Bibliotekę Publiczną

Wycieczka uczniów klasy IV do najbliższej filii Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Cele:

- zapoznanie uczniów z biblioteką miejską oraz jej zbiorami dla dzieci i młodzieży,
- wdrażanie do samodzielnego poszukiwania materiałów potrzebnych do lekcji,
- kształtowanie umiejętności korzystania z książek, czasopism, katalogów dla dzieci oraz kartotek zagadnieniowych,
- zwrócenie uwagi na różnice w układzie księgozbioru w bibliotece szkolnej i miejskiej.

Pomoce:

- „Regulamin Miejskiej Biblioteki Publicznej”,
- plansza „Podział literatury dla dzieci i młodzieży”,
- schemat układu katalogu rzeczowego,
- wykaz kartotek zagadnieniowych,
- kartki z poleceniami dla zespołów.

TOK LEKCJI-WYCIECZKI

- Powitanie dzieci w Miejskiej Bibliotece Publicznej.
- Pogadanka na temat biblioteki: możliwości zapisu do biblioteki miejskiej, godziny udostępniania książek, zapoznanie uczniów z księgozbiorem dla dzieci i młodzieży.
- Oprowadzenie uczniów po bibliotece i czytelní, zwrócenie szczególnej uwagi na układ literatury dla dzieci i młodzieży (Poziom I, Poziom II, Poziom III), książek popularnonaukowych oraz encyklopedii i słowników w księgozbiornie podręcznym.
- Zapoznanie uczniów z „Regulaminem Miejskiej Biblioteki Publicznej”, zwrócenie uwagi na konieczność wypełnienia zobowiązania przy zapisie i przestrzegania terminu zwrotu wypożyczonych książek.
- Przedstawienie i omówienie katalogów literatury dla dzieci oraz kartotek zagadnieniowych.
- Obejrzenie przygotowanej wystawki nowych książek dla dzieci.
- Praca w zespołach.

Polecenia dla zespołów

Zespół I

— Wyszukać w katalogu literatury dla dzieci (Poziom II) pozycję: Maria Konopnicka — „O krasnoludkach i sierotce Marysi”. Odpisać numery inwentarza.

— Wyszukać na półce (Poziom III) pozycję: Kornel Makuszyński — „Szaleństwa panny Ewy”; zapisać miejsce i rok wydania książki.

Zespół II

— Z czasopisma „Płomyczek” odpisać trzy tytuły wierszy, zapoznać się z ich treścią.

— Z czasopisma „Płomyczek” odpisać tytuły baśni, legend i opowiadań.

Zespół III

— W kartotece zagadnieniowej „Warszawa” wyszukać i zapisać trzy tytuły książek poświęconych historii Warszawy.

— W kartotece zagadnieniowej „Sport i turystyka” wyszukać i zapisać dwa tytuły przewodników krajoznawczych.

● Sprawozdanie z pracy grupowej — uczniowie Zespołu I pokazują wyszukaną kartę katalogową oraz wyjętą z półki książkę, odczytują zanotowane numery, miejsce i rok wydania, następnie odkładają książkę na półkę.

— Zespół II odczytuje tytuły wierszy, legend, baśni i opowiadań, podaje numery i daty wydania „Płomyczka”.

— Uczniowie z Zespołu III pokazują kartoteki zagadnieniowe, odczytują zapisane tytuły przewodników.

● Podsumowanie lekcji: zachęcenie uczniów do korzystania z biblioteki, wskazanie na przydatność katalogów i kartotek zagadnieniowych, zachęcenie uczniów do samodzielnego wyszukiwania książek.

Przygotowanie wycieczki:

— Celem wycieczki może być najbliższa filia MBP lub biblioteka zakładowa.

— Termin wycieczki należy ustalić wcześniej z biblioteką miejską, z wychowawcą klasy i dyrektcją szkoły. Temat zajęć, przygotowanie plansz i wystawki ustalić z kierownikiem biblioteki.

● Poinformować uczniów o terminie i celu wycieczki.

Literatura

— Biblioteka szkolna. Przewodnik dla bibliotekarza. Pod red. Emilii Białkowskiej. Wyd. 2. Warszawa 1987.

— A. Popiel: *Lekcje biblioteczne z zakresu przysposobienia czytelniczego i informacyjnego w klasach I—VIII*. Materiały pomocnicze dla nauczycieli — bibliotekarzy szkolnych. Nowy Sącz 1984.

— J. Sielicka, T. Zbierski: *Przysposobienie czytelnicze i informacyjne*. Poradnik metodyczny dla nauczycieli — bibliotekarzy. Wrocław 1987.

EWA MOSLER-KOWALCZYK

BAŚNIE — BAJKI — BAJECZKI

Scenariusz wystawy

Motto:

Od kolebki biegła ze mną
Czarodziejska baśń tęczowa
I szeptala wciąż do ucha
Melodyjne zakłóć słowa.

Urodzona nad wieczorem
Z cichych gawęd mych piastunek,
Spała ze mną, na mych ustach
Kładąc we śnie pocałunek.

I budziła się wraz ze mną,
I wraz ze mną ciągle rosła,
I z kołyski na swych skrzydłach
W jakiś dziwny świat mnie niosła.

Adam Asnyk

Cele

- Inspiracja uczniów do czytelnictwa.
- Zwrócenie im uwagi na nieprzemijające wartości moralne i piękno zawarte w baśniach.
- Przypomnienie o różnych sposobach utrwalania treści.
- Ogłoszenie wyników konkursu literackiego „Moja własna bajka”.
- Ogłoszenie wyników konkursu plastycznego „Nasze ilustracje do ulubionych baśni”.

Kompozycja

Materiały rozmieszczono na stolikach w czytelni i podzielono je na poszczególne działy. Na początku ekspozycji — duża plansza z tytułem wystawy i jej mottem. Tytuły działów i dalsze motto na mniejszych planszach.

JAK POWSTAWAŁY BAŚNIE — MITY, LEGENDY, PODANIA I KLECHDY

Motto:

Marzenia bardziej niż śmiech
odróżniają człowieka od zwierząt
i stanowią o jego wyższości.

Anatol France

- BARANOWICZ J. — **W krainie baśni**. Legendy i baśnie śląskie. Katowice 1983
- CLARK E. E. — **Legendy Indian Kanaadyjskich**. Warszawa 1982
- DOBKIEWICZOWA K. — **Miedziana lampa**. Baśnie i legendy o śląskim skarbniku. Warszawa 1959
- FENIKOWSKI F. — **Okręt w herbie**. Legendy gdańskie. Wyd. 3. Warszawa 1958

- HAWTHORNE N. — **Opowieści z zaciarowanego lasu**. Mity greckie. Wyd. 3. Warszawa 1986
- JUSZKIEWICZOWA M. — **Czarodziejski imbryczek**. Baśnie i legendy japońskie. Warszawa 1986
- Klechdy domowe** — Wybór H. Kostyrko. Wyd. 7, Warszawa 1979
- LESMIAN B. — **Klechdy sezamowe**. Warszawa 1973
- MARKOWSKA W. — **Mity greckie**. Warszawa 1951
- OPPMAN A. — **Legendy warszawskie**. Wyd. 2. Rzeszów 1987
- PARANDOWSKI J. — **Mitologia**. Wierzenia i podania Greków i Rzymian. Wyd. 22. Poznań 1989
- Podania i legendy o miastach polskich**. Zebrał K. Seliga. Warszawa 1964
- SAT-OKH — **Biały mustang**. Baśnie i legendy indiańskie. Wyd. 4. Warszawa 1987
- ŚWIRKO S. — **Orle gniazdo**. Podania, legendy i baśnie wielkopolskie. Poznań 1969
- ZAREMBA J. A. — **Zamek Siedmiu Dębów**. Legendy i baśnie łужицьkie. Warszawa 1963.

BASNIE POLSKIE

Motto:

Gdzie baśni domek, gdzie? Hej, hej, hej. Kto
to wie.
Jej dom — to polna steczka ode wsi do
miasteczka.
Izba, gdzie pełno dzieci, trakt, którym wicher
leci,
Las, pole, łąka, gaj — cały ojczyzny kraj.

Hanna Januszewska

- Baśnie polskie**. Wybór i oprac. T. Jodełka-Burzecki. Wyd. 6. Warszawa 1985
- Baśnie łужицьkie**. Wybór i oprac. P. Nedo. Poznań 1972
- GÓRSKA H. — **O księciu Gotfrydzie, rycerzu gwiazdy wigilijnej**. Wyd. 2. Warszawa 1958
- JANUSZEWSKA H. — **Bajki o czterech wiatrach**. Wyd. 2. Warszawa 1982
- KANN M. — **O srebrnorogim jeleniu**. Wyd. 4. Warszawa 1971
- KĘDZIORZYNA M. — **Z piekła rodem**. Polskie baśnie ludowe. Kraków 1971
- KONIUSZ J., RUTKOWSKA H. — **Królewska pieczęć**. Z baśni i podań Nadodrza. Poznań 1962
- KONOPNICKA M. — **O krasnoludkach i sierotce Marysi**. Wyd. 14. Rzeszów 1988

- Księga bajek polskich.** T. 1. Wybór i oprac. H. Kapeluś. Warszawa 1988
- Księga bajek polskich.** T. 2. Wybór i oprac. M. Grabowska. Warszawa 1988
- MORCINEK G. — **Jak górnik Bulandra diabła oszukał.** Baśnie śląskie. Wyd. 3. Warszawa 1968
- PORAZIŃSKA J. — **Czarodziejska księga.** Warszawa 1961
- PORAZIŃSKA J. — **Szewczyk Dratewka.** Wyd. 4. Warszawa 1986
- SZELBURG-ZAREMBINA E. — **Królestwo bajki.** Wyd. 7. Warszawa 1985
- U **złotego źródła.** Baśnie polskie. Wybór i oprac. S. Wortman. Wyd. 6. Warszawa 1989

BAŚNIE RÓŻNYCH NARODÓW ŚWIATA

Motto:

Każda baśń nosi w sobie rysy charakterystyczne swojej ojczyzny i cechy wspólne całej wielkiej rodziny ludzkiej

Paul Delarue

- Ali Baba i czterdziestu rozbójników.** Opow. Regina Haensel. Niederwiesia NRD 1986
- ASBJÖRNSEN P. CH. — **Zamek Soria Moria.** Baśnie norweskie. Poznań 1975
- Baśnie przyjaciół.** Warszawa 1988
- Baśnie narodów ZSRR:**
Baśnie narodów republik zakaukaskich. Warszawa 1988
Baśnie Ukrainy, Mołdawii i Białorusi. Warszawa 1987
Baśnie narodów Azji środkowej i Kazachstanu. Warszawa 1987
- Bajarka opowiada.** Zbiór baśni całego świata. Oprac. M. Niklewiczowa. Warszawa 1983
- Baśnie ludów nadbałtyckich.** Wyd. 2. Warszawa 1959
- BARRIE J. M. — **Przygody Piotrusia Pana.** Warszawa 1958
- BÜRGER GOTTFRIED A. — **Przygody Münchhausena.** Wyd. 3. Warszawa 1983
- CARROL L. — **Alicja w krainie czarów.** Wyd. 6. Warszawa 1988
- COLLODI C. — **Pinokio.** Wyd. 14. Warszawa 1987
- DURÍČKOVÁ M. — **Biała księżna.** Warszawa 1989
- GIŻYCKI K. — **Wielkie czyny szympansa Bajbuna Mądrego nadwornego doradcy króla jegomości, lwa Samby Mocnego.** Baśnie murzyńskie. Warszawa 1968
- JACOBS J. — **Baśnie angielskie.** Wyd. 3. Warszawa 1984
- Koń siedmionogi.** Bajki węgierskie. Wybór i przekład A. Nawrocki. Warszawa 1980
- Kalewala.** Epopeja fińska. Pieśni zebrzał Elias Lonnrot. Wyd. 3. Warszawa 1985
- KRÜGER M. — **Dar rzeki Fly.** Wyd. 2. Warszawa 1971
- Księga z tysiąca i jednej nocy.** Wyd. 5. Wybór W. Kubiak. Warszawa 1988
- LAGERLÖF S. — **Cudowna podróż.** Wyd. 3. Warszawa 1957
- LARNED W. T. — **Opowieści starego Jagu.** Baśnie i podania indiańskie. Warszawa 1957
- LOFTING H. — **Doktor Dolittle i jego zwierzęta.** Wyd. 5. Warszawa 1980
- MARKOWSKA W., MILSKA A. — **Baśnie narodów ZSRR.** Wyd. 5. Warszawa 1983
- MARKOWSKA W., MILSKA A. — **Spiew kolibrów.** Warszawa 1968
- MARKOWSKA W., MILSKA A. — **Baśnie z dalekich mórz i oceanów.** Warszawa 1968
- MILNE A. A. — **Kubuś Puchatek.** Wyd. 16. Warszawa 1988
- Mysłiwy Charibu.** Baśnie wschodu. Zebrał i oprac. A. Brindarow. Warszawa 1968
- NAZIM HIKMET — **Allem-Kallem.** Baśnie tureckie. Wyd. 2. Warszawa 1985
- Pięciu braci Li.** Chińskie bajki ludowe i przysłowia. Zebrała i oprac. M. Górską. Wyd. 7. Warszawa 1965
- SEPETCIOĞLU G. M. — **Spiewający dew.** Baśnie tureckie. Warszawa 1988
- Spiewająca lipka.** Baśnie Słowian Zachodnich. Katowice 1973
- TOŁSTOJ A. — **Złoty kluczyczek, czyli niezwykłe przygody pajacyka Buratino.** Warszawa 1988
- TRAVERS P. L. — **Agnieszka.** Wyd. 2. Warszawa 1957
- WU CZ'ENG-EN — **Wędrowka na zachód.** Warszawa 1984
- VALLEY G. — **Baśnie afrykańskie.** Warszawa 1963
- Zaczarowany dzban.** Baśnie szwedzkie. Wybór B. Stiller. Poznań 1983
- ZUKROWSKI W. — **Ognisko w dżungli.** Opowieści i baśnie z Wietnamu. Warszawa 1955

NAJSŁYNNIEJSI BAJKOPISARZE ŚWIATA

- ANDERSEN J. CH. — **Baśnie.** Wyd. 17. Warszawa 1988
- ANDERSEN J. CH. — **Brzydkie kaczątko.** Katowice 1987
- ANDERSEN J. CH. — **Dziecię elfów.** Wyd. 9. Warszawa 1986
- GRIMM W., GRIMM J. — **Baśnie.** Wyd. 10. Warszawa 1988
- GRIMM W., GRIMM J. — **Wesele pani liszki.** Warszawa 1988
- GRIMM W. J. — **Złota gąska.** Wyd. 2. Warszawa 1981

Mała plansza z portretem Szancera i krótką notatką biograficzną.

Wystawiono książki z ilustracjami Jana Marcina Szancera.

BECHLEROWA H. — **Dom pod kasztanami.** Wyd. 3. Warszawa 1972

BECHLEROWA H. — **Za złotą bramą.** Warszawa 1973

BOURNE H. — **Nazywam się Muszelka.** Wyd. 2. Warszawa 1972

BRZECHWA J. — **Pan Kleks.** Wyd. 4. Warszawa 1985

HOFFMANN E. T. A. — **Dziadek do orzechów.** Wyd. 7. Warszawa 1988

JERSZOW P. — **Konik Garbusek.** Wyd. 9. Warszawa 1988

KONOPNICKA M. — **O krasnoludkach i sierotce Marysi.** Warszawa 1959

KRÜGER M. — **Królowna Śnieżka.** Wyd. 4. Warszawa 1987

NORTON M. — **Gałka od łóżka.** Wyd. 2. Warszawa 1973

PORAZIŃSKA J. — **Pan Twardowski w Czupidlowie.** Warszawa 1959

PORAZIŃSKA J. — **Za górami za lasami.** Wyd. 4. Warszawa 1956

RODARI G. — **Gelsomino w Kraju Kłamczuchów.** Warszawa 1962

SZELBURG-ZAREMBINA E. — **Chłopiec z perły urodzony.** Warszawa 1958

NASZE ILUSTRACJE DO BAJEK

Motto:

W baśni silny wspiera słabego,
głupi dobry zwycięża silnego złego
i w baśni stworzenie boże:
ptaki, zwierz, gad, owad
wraca do przyjaźni z człowiekiem.

Maria Rodziewiczówna

Aby urozmaicić wystawę, zorganizowano na miesiąc przed nią konkurs plastyczny na najładniejsze ilustracje do ulubionych bajek. Udział w konkursie wzięli uczniowie klas starszych pod kierunkiem nauczycielki plastyczki. Na wystawie umieszczono prace wyróżnione, z podpisem wykonawcy i tytułem bajki.

Motto:

Już dzionek po chwili
Jak lampa zgaśnie.
Ach, teraz najmiej
Gawędzić baśnie.

Or-Ot

Są tu utwory, na podstawie których nakręcono filmy animowane, wyświetlane w telewizji.

BAUM L. F. — **W krainie czarnoksiężnika Oza.** Warszawa 1973

BAUM L. F. — **Czarnoksiężnik ze Szmaragdowego Grodu.** Warszawa 1962

BONSELS W. — **Pszczołka Maja i jej przygody.** Wyd. 2. Katowice 1982

ČTVRTEK V. — **O Rumcajsie i rozbójnickim synku Cypisku.** Warszawa 1977

GRABOWSKI S., NEJMAN M. — **Filemon i Bonifacy.** Wyd. 2. Warszawa 1987

JANCZARSKI CZ. — **Bajki Misia Uszatka.** Warszawa 1967

JANSSON T. — **Zima Muminków.** Wyd. 2. Warszawa 1972

JANSSON T. — **Lato Muminków.** Wyd. 2. Warszawa 1973

MAKUSZYŃSKI K., WALENTYNOWICZ M. — **Przygody Koziołka Matołka.** Kraków 1962

MAKUSZYŃSKI K., WALENTYNOWICZ M. — **Druga księga przygód Koziołka Matołka.** Wyd. 5. Kraków 1983

PAGACZEWSKI S. — **Porwanie Baltazara Gąbki.** Wyd. 5. Warszawa 1983

Oprócz książek wystawiono plansze celuloidowe z ilustracjami do filmów rysunkowych przeznaczonych dla dzieci. Wystarano się o nie w Studium Miniatur Filmowych.

UWAGI

● Wytawę obejrzały wszystkie klasy według ustalonego z nauczycielami terminarza.

● Zestawienia książek i materiałów podane w scenariuszu przykładowo.

● Uczniowie klas starszych na lekcjach języka polskiego pisali sprawozdania z wystawy.

MARIA SZCZERBIŃSKA-KOSIEL

BIBLIOTEKARSKIE LEKTURY

Książka, jej instytucje i związane z nią procesy oraz zjawiska społeczne stanowią jeden z najbardziej wdziecznych obiektów zainteresowań prasy, a szczególnie czasopism o większej częstotliwości ukazywania się. Wprawdzie przeważa w nich publicystyka polityczna i społeczna, ale znajduje się miejsce także dla refleksji nad sprawami kultury, oświaty i nauki, na omówienia ciekawych książek, na informacje i drobne ciekawostki. Tak jest obecnie i podobnie było w przeszłości.

Dowodzi tego na przykładzie tygodników końca XVIII i całego XIX w. z terenu Galicji znany badacz dziejów prasy, Jan Bujak. Podjął on trud przeanalizowania wydrukowanych na ich łamach informacji o książce i prasie.

Informacja o książce i prasie w tygodnikach galicyjskich: 1772—1900 / JAN BUJAK. — Kraków : Wyd. Nauk. WSP, 1990. — 292 s.; 24 cm. — (Prace Monograficzne Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, ISSN 0239—6025 ; t. 109)

Monografię otwiera chronologiczny, według lat rozpoczęcia wydawania, wykaz 203 tygodników galicyjskich w języku polskim od r. 1783 (po cóż więc w tytule rok 1772 jako początek badanego okresu?) do 1900, które posłużyły autorowi za przedmiot analizy. Wykaz ten opatrzył on krótką charakterystyką rozwoju prasy polskiej w Galicji w XIX w.

Główny zrąb monografii wypełnia omówienie gatunków piśmiennictwa prasowego oraz treści informacji o książkach i prasie — bo i ona stanowi przedmiot badań.

Najwięcej miejsca poświęcił autor głównemu gatunkowi prasowemu, jakim niewątpliwie jest artykuł. Omówił wybrane publikacje na temat czytania i czytelnictwa, bibliotek i czytelników ludowych, księgarstwa oraz ruchu wydawniczego, a zwłaszcza wysiłków wydawców wokół edycji książek popularnonaukowych. Skupił też uwagę na publikacjach na temat prasy i dziennikarstwa, zawierających oceny stanu rzeczy oraz polemiki, które dotyczyły także prasy wydawanej w pozostałych dwóch zaborach i na emigracji.

Nieco mniej uwagi autor przeznaczył krótszej, lecz równie jak artykuł ważnej formie prasowej, jaką jest notatka czy też notka. W tej formie już od w. XVIII

pojawiły się informacje o nowych książkach czy czasopismach, o autorach książek lub epizodach w ich biografiach, o otwarciu nowych bibliotek i księgarń. Czasem podawano też ciekawostki z dziejów książki.

Znacznie później zaczęły ukazywać się ogłoszenia prasowe, które jednak jeszcze w końcu XIX w. nie były źródłem dochodów redakcji, lub były co najwyżej źródłem marginalnym. Ogłaszano głównie informacje o nowościach wydawniczych, polecano usługi księgarń, rzadziej drukarni.

Autor zajął się też informacjami o książce i prasie w postaci recenzji i omówień, bibliografii i katalogów (spisów treści polecanych książek). Informacje zawarte były także w drukowanych w tygodnikach korespondencjach (od redakcji, od stałych korespondentów, od czytelników), w sprawozdaniach — głównie towarzystw naukowych i towarzystw czytelników ludowych, życiorysach (np. pisarzy, ludzi nauki, dziennikarzy), słownikach pseudonimów pisarzy lub dziennikarzy oraz sprostowaniach (najczęściej omyłek w druku). Autor omówił i takie formy twórczości prasowej jak wiersze dla dzieci, epitafia, przykazania (cytuując zabawne 10 przykazań czytelnika „Donau-Zeitung” oraz dekalog dziennikarza galicyjskiego), a nawet... kaczki dziennikarskie, czyli utwory rozmyślnie przekazujące wiadomości nieprawdziwe lub nie sprawdzone.

Wydaje się jednak, że zgromadzonej przez Bujaka materiał nie został w pełni wykorzystany. Książka byłaby znacznie ciekawsza, gdyby jej autor porwał się na znacznie trudniejsze w realizacji przedstawienie na podstawie tygodników galicyjskich, sytuacji książki i prasy, przy jednoczesnym zredukowaniu rozdziału z omówieniem gatunków prasowych zawierających informacje o książce i prasie. W końcu wartości źródeł prasowych w badaniu historii książki i prasy wielokrotnie już ze skutkiem dowodzone. Problem tkwi w tym, żeby je w pełni wykorzystywać.

Żałować można, że autor nie dokonał periodyzacji rozwoju prasy polskiej w Galicji. Uzasadnił wprawdzie daty skrajne okresu, który poddał analizie, omawiając poszczególne gatunki piśmiennictwa prasowego wskazał chronologię ich powstawania i rozwoju, a mimo to nie uniknął nie zamierzonego zapewne efektu w postaci postrzegania przez czytelnika 130 lat dziejów prasy galicyjskiej jako okresu względnie jednolitego, co przecież nie jest prawdą.

Szczerściem książka adresowana jest raczej do specjalistów, którym historia tej części Polski jest dobrze znana. Oni też zgodzą się co do tego, że pomimo wskazanych słabości praca Jana Bujaka stanowi znaczny krok w rozwijaniu badań

nad dziejami książki i prasy w Galicji. Jest ona gruntownie udokumentowana przypisami, bibliografią, indeksami, ale także — niestety — długą erratą.

Polskie pierwodruki cieszyńskie /
JÓZEF PILCH — Cieszyn : Macierz
Ziemi Cieszyńskiej, 1990. — 72 s.,
il. : 21 cm

Z pasją, ale bez należytej znajomości rzeczy napisana jest książeczka Józefa Pilcha *Polskie pierwodruki cieszyńskie*, którą wydała Macierz Ziemi Cieszyńskiej. Oprócz dość interesująco podanego zwięzłego zarysu historii polskiego ruchu wydawniczego na Śląsku Cieszyńskim do połowy XIX w., autor zawarł tu opisy 71 książek i czasopism, które nazwał pierwodrukami cieszyńskimi. Wziąwszy pod uwagę, że uwzględnił nie tylko pierwsze, lecz także inne znane mu edycje polskie prac cieszyńskich, określenie przezeń użyte jest niewłaściwe i mylące.

Niestety, publikacja ta wzbudza więcej zastrzeżeń. Dotyczą one zwłaszcza samej bibliografii. Ostatecznie można zgodzić się jeszcze z przyjętą metodyką opisu bibliograficznego, nawiązującą do *Bibliografii polskiej* Estreicherów. Żadną miarą nie można jednak zgodzić się z jednoznacznym przypisywaniem autorstwa osobom, które faktycznie były tylko tłumaczami, adaptatorami lub wydawcami dzieł. A Józef Pilch umieszczając na początku opisu nazwisko Karola Kotschego uczynił go autorem katechizmu Marcina Lutra, zaś Samuela L. Zasadiusa awansował na autora *Enchiridiona* tegoż. Niczym nie można też uzasadnić używania słowa „toż” na powtórne oznaczenie tego samego autorstwa zamiast logicznego w tych razach „tenże” czy skrótu „nbl.” zamiast „nlb.” na oznaczenie liczby stron nie numerowanych, ani wreszcie lokowania drukarni Rohrera w Bernie zamiast w Brnie. Nie można po prostu robić bibliografii nie korzystając z odpowiednich norm, słowników i encyklopedii.

Autor swoją bibliografią dowodzi także niedostatecznej znajomości warsztatu bibliografa piśmiennictwa cieszyńskiego. Czyni zaś to wprost pomijając w wykazie ważniejszej literatury fundamentalne dzieła Pawła Musioła¹, Stanisława Rosponda², Karola Głombiowskiego³, Jana

Zaremby⁴, a przede wszystkim tzw. „Śląskiego Korbuta”⁵. Pośrednio natomiast nieznanomość tych dzieł wynika z kształtu i treści bibliografii. Pominięto w niej bowiem polskie edycje prac Jana Ch. Bockshammera, Pawła Twardego, Ludwika Heimba, a w kilku przypadkach autor podał bardzo lakoniczne dane zaczerpnięte ze znanych sobie bibliografii, podczas gdy „Śląski Korbut” zawiera dane bardziej szczegółowe.

Trzeba przyznać jednocześnie, że z kolei Józef Pilch na podstawie autopsji, niejednokrotnie korzystając z własnej kolekcji silesiaków, ustalił dane bibliograficzne dzieł autorom innych bibliografii nie znanych. Nie zmienia to jednak opinii, że jego praca w obecnej postaci nie dojrzała do publikacji i nie powinna była się ukazać.

Projekt utrzymania i urządzenia biblioteki /
JOACHIM LELEWEL ;
notę edytorską przygot. Maria
Magdalena Biernacka. — Warszawa :
Bibl. Nar., 1989. — 34 s., 4 tabl. ;
24 cm

Historyków bibliotekarstwa niewątpliwie zainteresuje zarys regulaminu Biblioteki Publicznej przy Królewskim Uniwersytecie Warszawskim. Taką bowiem funkcję miał pełnić tekst, który na przełomie drugiej i trzeciej dekady ubiegłego wieku sporządził ówczesny bibliotekarz obecnej Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego Joachim Lelewel. Z rękopisu Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie ten niewielki objętościowo dokument — 6 kart rękopisu — wydała i opatrzyła komentarzem Maria Magdalena Biernacka. Opublikowała go — jako osiemnasty tom serii bibliofilskiej — Biblioteka Narodowa. Edycja ta miała uświetnić 200. rocznicę urodzin wybitnego historyka i polityka, który zapisał także swoją kartę w historii polskiego bibliotekarstwa. Ukazała się jednak z trzyletnim opóźnieniem.

Bibliografia inwentarzy i katalogów księgozbiorów polskich założonych w Polsce do 1939 roku /
URSZULA PASZKIEWICZ. — Warszawa:
Wydaw. Uniw. Warszaw., 1990. —
Cz. 1 : Księgozbiory instytucjonalne
w układzie topograficznym. — 286 s.
; 24 cm. ; Cz. 2 : Księgozbiory prywatne
w układzie alfabetycznym.
nazwisk właścicieli. — 204 s. ; 24 cm.
— ISBN 83-230-0339-5

¹ P. Musioł: *Piśmiennictwo polskie na Śląsku do początków XIX w.* Opole 1970.

² M. in.: *Zabytki języka polskiego na Śląsku.* Wrocław 1948; *Dzieje polszczyzny śląskiej.* Wrocław 1959.

³ M. in.: *Polska literatura polityczna na Śląsku od XVII do końca XVIII w.* Warszawa 1965; *Polska literatura polityczna na Śląsku od XVI do końca XVIII w.* Katowice 1960.

⁴ M. in.: *Polska literatura na Śląsku. Cz. 1.* Katowice 1971; *Pierwsze polskie druki cieszyńskie.* „Kwart. Opolski” 1971.

⁵ *Bibliografia piśmiennictwa polskiego na Śląsku XVII i XVIII w.* Red. J. Zaremba. Wrocław 1979.

Uwadze Czytelników polecamy publikację opracowaną przez Urszulę Paszkiewicz z Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego.

Tom pierwszy zawiera bibliografię dotyczącą księgozbiorów instytucjonalnych — bibliotek, czytelni i wypożyczalni. Stosownie wyłączone zostały katalogi czytelni i wypożyczalni przy księgarniach, w których udostępniano po prostu bieżący asortyment. Tom drugi rejestruje drukowane inwentarze i katalogi księgozbiorów prywatnych. Pierwszy tom ma układ topograficzny, drugi — alfabetyczny według nazwisk właścicieli. Łącznie w obu tomach umieszczono 2562 pozycje bibliograficzne opublikowane do końca 1984 r.

Bibliografia wyposażona jest w indeks autorski, indeks nazw bibliotek, zestawienie chronologiczne księgozbiorów według stuleci założenia, indeks rodzajów i typów bibliotek oraz indeks haseł topograficznych z podaniem bardziej szczegółowych danych dotyczących miejscowości wymienionych w tomie pierwszym.

Bibliografia ta, wydana przez Uniwersytet Warszawski w nakładzie zaledwie 350 egz., powinna wejść do księgozbioru każdego, kto interesuje się dziejami książki i bibliotek w Polsce. Zaleca się ona bowiem nie tylko prostotą układu, a więc i łatwością w użytkowaniu, lecz także bogactwem zgromadzonego materiału. Autor omówienia, sam dysponujący rozległą kartoteką wielkopolskich katalogów bibliotecznych, księgarskich i prywatnych, daremnie poszukiwał jakiegoś pominięcia. Nie znalazł jednak wydanego w r. 1982 katalogu rękopisów średniowiecznych Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, opracowanego przez Konstantego Jażdżewskiego.

Usterkę tę będzie można naprawić w nowej edycji bibliografii, która szybko okaże się konieczna.

STEFAN KUBÓW

La bibliothèque idéale. Sous la dir. / Pierre Boncenne ; préf. de Bernard Pivot. — Paris : A. Michel, 1988. — XIX, 659 s.: il.; 25 cm

Zawartość powyższego dzieła najlepiej i najkrócej określa hasło reklamowe umieszczone przez wydawcę na opasce — książka o najlepszych książkach.

La bibliothèque idéale jest świetnym przykładem swoistego gatunku piśmienniczego u nas występującego rzadko, a szczególnie popularnego w krajach anglosaskich, związanego z bibliografią i opartego na bibliografii. Można go nazwać swego rodzaju bibliografią zalecającą, chociaż z drugiej strony przekracza ramy bibliografii, ponieważ piśmiennictwo

zawarte tu ocenia się, wartościuje i hierarchizuje. Rejestruje się w tych zestawieniach książki jako jednostki piśmiennicze, a nie jako jednostki 'wydawnicze. Takie kompendia wydaje się w celach popularyzatorskich i dydaktycznych. Nieodłączną ich cechą powinna być atrakcyjna forma wydawnicza — bez tego nie można liczyć na duże zainteresowanie. Warto by u nas spopularyzować tego rodzaju publikacje, tak jak zaczęto wydawać słowniki typu „*who is who*”.

W omawianej pracy opis każdej książki składa się z tytułu w wersji francuskiej, nazwiska autora w pisowni francuskiej, nazwiska tłumacza języka, z którego przetłumaczono, daty pierwszego wydania w języku oryginału, nazwy wydawcy francuskiego oraz krótkiej adnotacji. Szkoda, że nie podaje się tytułów oryginalnych, tylko francuskie; powoduje to trudność w identyfikacji niektórych książek, szczególnie z literatury pięknej, autorów niefrancuskich, nie tłumaczonych na język polski. Ale książka napisana jest dla czytelnika francuskiego i nie ma ambicji naukowych. Jest jeden wyjątek: *Pan Tadeusz* Mickiewicza podany w oryginalne, a w nawiasie przetłumaczony (*Messire Thadée*). Widocznie nasza epopeja narodowa funkcjonuje we Francji pod oryginalnym tytułem, co nie zdarza się tam często.

Całe piśmiennictwo światowe podzielone zostało na trzy części. Pierwsza obejmuje literaturę piękną, którą omawia się w 13 obszarach językowo-kulturowych, przy czym głównym kryterium jest język oryginału. Jest to słuszne kryterium, w konsekwencji cudzoziemców piszących w jakimś języku traktuje się jako pisarzy owego obszaru językowo-kulturowego. Sprawa dotyczy tylko literatury pięknej, w innych dziedzinach piśmiennictwa język oryginału nie decyduje o przynależności. Znane są też przypadki zaliczania pisarzy piszących w innych językach do literatur narodów, z których się wywodzą. Dotyczy to szczególnie literatur mniej znaczących.

W omawianym kompendium, zgodnie z przyjętym kryterium, np. Oskar Miłosz i Eliade zaliczeni zostali do literatury francuskiej, Conrad do angielskiej, Nabokow jednocześnie do rosyjskiej i amerykańskiej.

Dziesięć obszarów językowo-kulturowych opartych ściśle na kryterium języka wyodrębnionych zostało poprawnie. Są to literatury: obszaru języka niemieckiego, amerykańska, angielska, hiszpańska, hispano-amerykańska, włoska, portugalsko-brazylijska, rosyjska, nordycka i francuska (podzielona na 3 części — powieść, romans, poezja). Trzy obszary budzą wątpliwości, a utworzono je na podstawie kryterium historyczno-geograficznego: literatura orientalna basenu Morza Śródziemnego i Maghrebu (tutaj także nowo-

żytna Grecja i Izrael), literatura Europy Środkowej oraz literatura Azji. Podział taki skupia się na czasach współczesnych i odzwierciedla percepcję literatury światowej we Francji.

Na przykładzie literatury Europy Środkowej przedstawię, w jaki sposób omawia się literaturę poszczególnych obszarów językowo-kulturowych.

Rozdział poprzedzony jest krótkim wstępem, następnie wymienia się 10 najlepszych książek zestawionych alfabetycznie według tytułów, potem 25, w których mieści się też pierwsza dziesiątka, następnie 49, wraz z owymi 25 pozycjami.

Między opisami poszczególnych tytułów zamieszczone są podrozdziałiki, w których podano listy najlepszych książek typowane kolejno przez Konwickiego, Miłosza i Mikłosa Meszöli, informacje o stosunku literatury do ideologii oraz o zróżnicowaniu językowym i kulturowym tego obszaru.

Literatura Europy Środkowej zdominowana jest według *La bibliothéque idéale* przez autorów polskich. W pierwszej dziesiątce znajdują się następujące książki polskie: *Ferdydurke* Gombrowicza, *Zniewolony umysł* Miłosza, *Sklepy cynamonowe* Brunona Schulza i *Pożegnanie jesieni* Witkacego. Pozostałe to: *Konsulowie ich cesarskich mości* Ivo Andrića, *Meteor* Karela Czapka, *Zakazany las* Mircei Eliade, *Przygody dzielnego wojaka Szwejka* Jarosława Haška, *Szkoła frontowa* Gezy Ottlika i *Wędrówki* Miłosza Crnjanskiego (książka nie tłumaczona na język polski, tytuł oryginału serbsko-chorwackiego — *Seobe*).

W 25 najlepszych pozycjach jest 12 dzieł napisanych przez Polaków. Oprócz wymienionych są to: *Na nieładzkiej ziemi* Czapkiego, *Panny z Wilka* Iwaszkiewicza, *Antologia poezji polskiej* Konstantego Jeleńskiego, *Mała apokalipsa* Konwickiego, *Pan Tadeusz* Mickiewicza, *Mój wiek* Wata, *Niebo w płomieniach* Parandowskiego i *Złote okna* Adolfa Rudnickiego.

Wśród 49 najlepszych książek Europy Środkowej literatura polska reprezentowana jest przez 20 tytułów. Oprócz już podanych znajdują się tu: *Kamienny świat* Borowskiego, *Notatnik warszawski* Kazimierza Brandysa, *Inny świat* Herlinga-Grudzińskiego, *Teatr śmierci* Kantora, *Królestwo Obójga* Sycylii Kuśniewicza, *Całkiem blisko oka* Mariana Pankowskiego, *Chłopi* Reymonta, *Krew z nieba* Piotra Rawicza (książka napisana po francusku — *La Sang du ciel*).

Dwie książki autorstwa Polaków znalazły się wśród 10 najlepszych w literaturach obcych. Napisana po francusku, nie tłumaczona na język polski *Inicjacja miłosa* (*Amaurense Initiation*) Oskara

Miłosza oraz w literaturze angielskiej *Murzyn z zalogi Narcyza* Conrada.

Część druga (Od powieści do komiksu) dzieli piśmiennictwo światowe dostępne w języku francuskim na 20 gatunków. Wyodrębnia się tu m.in. powieść przygodową, historyczną, polityczną, podróżniczą, science-fiction, pamiętniki, korespondencje, teatr, muzykę. Tak samo jak w pierwszej części wymienia się alfabetyczną listę 10, 25 i 49 książek z poszczególnych gatunków. Dobór tytułów daje reprezentatywny wybór dzieł oraz odzwierciedla kierunki recepcji literatury i piśmiennictwa światowego przez Francuzów. Zauważyć można lekką przewagę książek autorów francuskich. Wybór taki odpowiada także preferencjom polskiego czytelnika ze względu na szeroką znajomość literatury francuskiej w Polsce i jej wpływ na polską literaturę. Wydaje się, że znacznie różniłaby się ta lista, gdyby utworzyli ją np. Niemcy lub Włosi.

W tej części znajdują się 5 książek pisarzy polskich: *Rękopis znaleziony w Saragossie* Jana Potockiego (w dziesiątce powieści fantastycznych i niesamowitych), *Dziennik Gombrowicza* (wśród najlepszych 10 dzienników) i *Iwona księżniczka Burgunda* (w 49 najciekawszych sztukach teatralnych) oraz *Solaris* Lema (w 25 najlepszych powieściach science-fiction).

W części trzeciej (Historia i wiedza) znajduje się piśmiennictwo z 12 dziedzin nauki i wiedzy. Kryteria wyodrębnienia tych dziedzin są bardzo dowolne. Przeważają dzieła z szeroko, ale tradycyjnie pojętej humanistyki ze szczególnym uwzględnieniem historii, o czym świadczą choćby tytuły pierwszych rozdziałów: „Wielkie dzieła historyczne”, „Wielkie postacie historyczne”, „Antyk i my”, „Wojna”, „Powstania, rewolucje i kontrrewolucje”. Tylko jeden rozdział poświęcony jest naukom przyrodniczym, a dwa ostatnie — książkom kucharskim i humorowi. Dominują w tej części książki autorów francuskich. W rozdziale „Małe i wielkie sprawy” znajduje się napisana po francusku praca Aleksandry Kwiatkowskiej-Viatteau *Katyń i wymordowanie armii polskiej* (*Katyn, l'armée polonaise assassinée*), w naukach humanistycznych — napisany po angielsku *Dziennik etnografa* (*Journal d'ethnologue*) Bronisława Malinowskiego, w rozdziale „Obyczaje, tradycje i legendy” — praca Bronisława Geremka *Ludzie marginesu społecznego w średniowiecznym Paryżu* oraz wśród 49 książek z satyry i humoru — *Słoń Mroźka*.

Na zakończenie autorzy podają chronologiczny wykaz laureatów literackiej Nagrody Nobla oraz tych autorów (i tytuły książek), którzy w poszczególnych latach otrzymali najbardziej znane nagrody literackie we Francji: Le prix Goncourt, Le prix Médicis, Le prix Renaudot, Le prix

Femina, Le Grand Prix du roman de l'Académie française.

Pracę zaopatrzone w indeks autorów oraz indeks tytułów.

La bibliothèque idéale jest świetnym przewodnikiem po piśmiennictwie światowym, szczególnie dla czytelników mniej wyrobionych i ludzi młodych wchodzących dopiero w świat książek. Ułatwia poruszanie się w tym ogromnym labiryncie, jakim jest literatura czy — szerzej — piśmiennictwo. Uczy obcowania z dobrą książką, podsuwa najlepsze lektury. Kompendium to ma duże walory dydaktyczne, może być z powodzeniem wykorzy-

tywane przez nauczycieli i bibliotekarzy. Oczywiście odnosi się to głównie do czytelnika francuskiego lub czytającego po francusku. Wypada więc jeszcze raz podkreślić potrzebę tego rodzaju publikacji na polskim rynku wydawniczym.

Dla wyrobionego czytelnika przeglądanie *Biblioteki idealnej* jest świetną zabawą intelektualną. Można sprawdzić swoją znajomość literatury i piśmiennictwa światowego oraz porównać swój świat książki z tym, co proponuje się czytelnikowi francuskiemu.

KRZYSZTOF KOZAK

Mały leksykon polskich czasopism bibliotekarskich

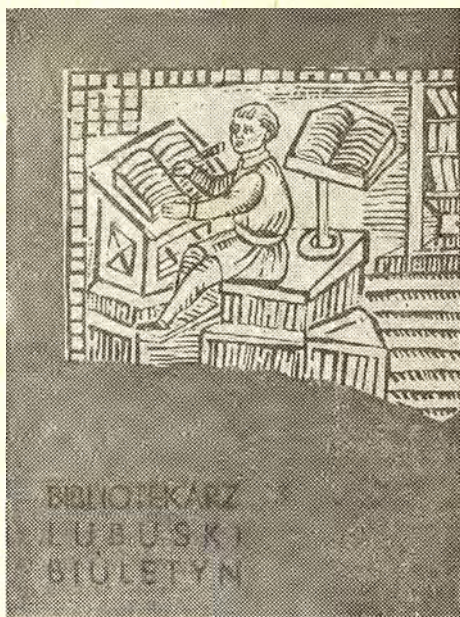
Bibliotekarz Lubuski

Periodyk ten ukazywał się w latach 1958—1971, następnie, wznowiony w roku 1980, zakończył działalność na numerze 1/2. Pierwszy rocznik czasopisma wyszedł jako „Biuletyn Informacyjny Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej”; w latach 1959—1960 przyjęto tytuł „Kultura Lubuska”, a od roku 1961 zmieniono go na „Bibliotekarz Lubuski”. Dodany wówczas podtytuł „Biuletyn Informacyjny” skrócono w 1965 r. do wyrazu „Biuletyn”. W ostatnich numerze zrezygnowano z podtytułu.

Wydawcą czasopisma była Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Zielonej Górze; w roku 1959 firmowało je również Lubuskie Towarzystwo Kultury, Prezydium WRN, Związek Teatrów i Chórów Ludowych, Zarząd Okręgu Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich, a w latach 1969—1971 — Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich — Zarząd Okręgu w Zielonej Górze. Periodyk wychodził nieregularnie — przeważnie dwa razy w roku wydawano dwa podwójne numery.

Komitet Redakcyjny „Bibliotekarza Lubuskiego” w pierwszych latach tworzyli: Jan Engel (1958, 1959), Hanna Stefańska (1958), Stanisław Wodecki (1958), Ligia Grzymkowska (1960—1966), Grzegorz Chmielewski (od r. 1961), Leopold Michoń (1961—1966), Ligia Koczorowska (1961—1965). Od roku 1967 redaktorem czasopisma był Grzegorz Chmielewski.

Format czasopisma w latach 1961—1971 wynosił 29 cm (4°), w roku 1980 — 21 cm (8°). Objętość poszczególnych zeszytów jest zmienna, kształtuje się w granicach 34—59 stron. Nie zamieszczano w nich ilustracji, a tabele i wykresy pojawiały się sporadycznie. Nakład wynosił przeciętnie



300—400 egz., wyjątkami były: nr 1 z roku 1959 — 1000 egz., nr 1/2 z roku 1980 — 230 egz.

Czasopismo ukazywało się w formie powielanej (Powielarnia PWRN Zielona Góra, w roku 1980 Poligrafia Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zielonej Górze). Jedyнным drukowanym był nr 1 z roku 1959.

W „Kulturze Lubuskiej” dominowała tematyka bibliotekarska, poruszano też problemy społeczno-kulturalne w ogólności. W roku 1961 wraz ze zmianą tytułu („Bibliotekarz Lubuski”) nastąpiło zawę-

zenie problematyki czasopisma do spraw ściśle bibliotekarskich. Zaniechano artykułów o tematyce ogólnokulturalnej, a skupiono się przede wszystkim na zagadnieniach związanych z działalnością bibliotek terenowych, z pracą instrukcyjno-metodyczną, z zagadnieniami czytelnictwa i jego propagandy. Sprawy regionalne były odciążone poruszane tylko wtedy, gdy wykazywały związek z pracą bibliotek.

Począwszy od roku 1961 czasopismo zamieszcza roczne analizy pracy bibliotek, często publikuje się artykuły poświęcone działalności bibliotek publicznych, a także, choć o wiele rzadziej, bibliotek innego typu, w tym m.in. bibliotek uniwersyteckich. Na jego łamach ukazują się przydatne bibliotekarzom instrukcje oraz wycieczne dotyczące form pracy z czytelnikiem i propagandy czytelnictwa — są to propozycje do wykorzystania w obecnie prowadzonych pracach kulturalno-oświatowych. Podawane są też teksty zarządzeń i ustaw obowiązujących w bibliotekach publicznych oraz wykazy rocznie przypadających w najbliższym czasie.

Od roku 1962 wprowadzono dział „Lubusiana”, będący bieżącym wykazem książek i artykułów, których tematem jest ziemia lubuska.

Czasopismo publikuje również kronikę działalności bibliotek publicznych oraz zamieszcza komunikaty o pracy Oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Zielonej Górze.

Niewiele jest prac dotyczących zbiorów bibliotecznych, współpracy międzybibliotecznej i współpracy biblioteki ze środowiskiem, zagadnień wydawniczych i budownictwa bibliotecznego.

Będąc periodykiem regionalnym „Bibliotekarz Lubuski” zajmuje się także zagadnieniami związanymi z ziemią lubuska.

Przegląd Biblioteczny 1908—1911

Periodyk ten, uznawany za pierwsze fachowe czasopismo przeznaczone dla bibliotekarzy, ukazywał się w latach 1908—1911. Jego podtytuł brzmiał: „Czasopismo ilustrowane, poświęcone bibliotekoznawstwu, bibliotekarstwu i bibliografii, wydawane przez Towarzystwo Biblioteki Publicznej w Warszawie”. Zaplanowany był jako kwartalnik. W okresie prawie czterech lat wydano dwa tomy: t. 1 za rok 1908 (z. 1—4) i t. 2, opublikowany dopiero w r. 1911, za rok 1909 (z. 1—4). Redaktorem pierwszego był Stefan Demby, drugi zredagował Stanisław Krzeziński. Wydawcą obu tomów był Henryk Dobrzycki.

„Przegląd Biblioteczny” drukowano u Piotra Łaskauera i S-ki w Warszawie (ul.

Nowy Świat 41) w formacie 8° (24 cm). Paginacja w obrębie tomów była ciągła, tom pierwszy liczył 284 strony, drugi — 336. W periodyku zamieszczane były ilustracje, często jako oddzielne wkładki. Wiadomości o nakładzie brak.

Sporą część materiałów stanowią w „Przeglądzie Bibliotecznym” informacje o instytucji wydającej czasopismo, tzn. o Towarzystwie Biblioteki Publicznej w Warszawie. Są wśród nich sprawozdania z jego działalności i wykazy członków.

Dla artykułów i rozpraw przewidziano kilka stałych działów tematycznych:

1. Bibliotekoznawstwo — zamieszczano w nim artykuły na temat historii bibliotek polskich i obcych oraz dotyczące prawa bibliotecznego. Miały tu być również zawarte życiorysy wybitnych bibliotekarzy, bibliografów i twórców bibliotek. Na uwagę zasługują teksty o historii bibliotek klasztornych i prywatnych, a także o Bibliotece Polskiej w Paryżu i Bodleian Library w Oxfordzie.

2. Bibliotekarstwo — w tym dziale publikowano materiały poświęcone technice bibliotecznej, budownictwu i wyposażeniu bibliotek.

3. Miłośnictwo książek — dział przeznaczony na prezentowanie dzieł książek rękopiśmiennych i drukowanych, interesujących opraw i ekslibrisów. Przedstawiano dzieła rzadkie i cenne. Tu również postanowiono zamieszczać artykuły na temat dziełow księgarń, drukarni, a także życiorysy bibliofilów.

4. Bibliografia — dział poświęcony opracowaniom z zakresu historii bibliografii oraz przeglądom bibliograficznym, zwłaszcza literatury fachowej.

5. Recenzje, sprawozdania i streszczenia — obok recenzji dzieł zawierał streszczenia najważniejszych publikacji fachowych z zakresu bibliotekarstwa, w tym także artykułów zamieszczanych w znanych periodykach zagranicznych — „Library Journal”, „Zentralblatt für Bibliothekswesen”, „Zeitschrift für Bücherfreunde”.

Dopełnieniem wymienionych działów miały być: Sprawozdania ze zjazdów, kongresów i posiedzeń bibliotekarzy, Kronika oraz dział informacyjny.

Kolejne zeszyty opatrywano spisem treści w językach francuskim, angielskim i niemieckim.

Czasopismo to było efemerydą, ukazywało się krótko ze względu na ograniczone środki finansowe wydawców. Jednakże w tych zaledwie kilku zeszytach zamieszczono wiele cennych prac, stwarzając jednocześnie prototyp periodyku bibliotekarskiego, którego zawartość stanowiły artykuły, sprawozdania, materiały biograficzne, recenzje i bibliografie.

Przegląd Biblioteczny 1927—

W październiku 1927 r. zaczął się ukazywać periodyk nawiązujący tytułem do czasopisma bibliotekarskiego z lat 1908—1911 — „Przegląd Biblioteczny”, uznawany do dzisiaj za centralny organ naukowy bibliotekarstwa polskiego. W okresie przedwojennym wydawano go z podtytułem informującym o nazwie wydawcy — „Wydawnictwo Związku Bibliotekarzy Polskich”. Wznowiony po wojnie w r. 1946, nosił w l. 1946—1958 podtytuł „Wydawnictwo Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich”, następnie w l. 1954—1971, stosownie do zmiany nazwy wydajęcej go organizacji — „Organ naukowy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich”. Od r. 1972 jest on wspólnym organem Stowarzyszenia oraz Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie; od tego też roku do 1989 był wydawany przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu.

Czasopismo drukowały kolejno: Drukarnia W. L. Anczyca i S-ki w Krakowie (R. 1—5, 8—16), Towarzystwo św. Michała Archaniola w Miejsku Piastowym (R. 6, 7), Drukarnia Miejska w Warszawie (R. 17, 18), Warszawska Drukarnia Naukowa (R. 19—29), Zakłady Graficzne Biblioteki Narodowej (R. 30—34, 36—39), Drukarnia Związkowa w Krakowie (R. 35), Wrocławska Drukarnia Kartograficzna (R. 40—43), Wrocławskie Zakłady Graficzne (R. 44 — do chwili obecnej).

Redakcją czasopisma kierowali: Edward Kuntze (1927—1948), Bogdan Horodyski (1950—1965), Zbigniew Daszkowski (1966—1968), Maria Dembowska (1969—1978), od z. 3 1978 redaktorem naczelnym jest Barbara Sordylowa. Od tego samego roku kierownictwo PAN powołuje na trzyletnią kadencję radę redakcyjną. W jej skład wchodzi wybitni przedstawiciele bibliotekarstwa polskiego. Ciału temu przewodniczyli kolejno: Helena Więckowska (1978—1980), Zbigniew Jabłoński (1981—1983), Krzysztof Migoń (1984—1987), Barbara Bienkowska (1988—1990).

Format „Przeglądu” wynosi 23 cm (8°), z wyjątkiem lat 1946—1954 kiedy zmniejszono go do 20 cm. Nakład przedwojennych zeszytów wahał się w granicach 600—700 egz., od r. 1946 zaczął się zwiększać — wynosi 1200—6100 egz. Wzrosła również objętość — zeszyty w obrębie roku liczą łącznie 158—490 stron. Ilustracje i tabele zamieszczane są raczej sporadycznie.

W myśl założeń redakcji w periodyku tym miały być publikowane prace poświęcone teorii i praktyce bibliotekarstwa, tzn. dotyczące techniki bibliotecznej, historii i organizacji bibliotek, spraw zawodu bibliotekarskiego, księgoznawstwa i bibliografii.

W „Przeglądzie” przedwojennym można wyróżnić pięć podstawowych działów: Artykuły, Miscellanea, Recenzje, Przegląd czasopism, Kronikę mieszczącą wiadomości urzędowe, informacje o bieżącym życiu bibliotek oraz o ruchu służbowym, sprawy Związku Bibliotekarzy Polskich (od r. 1929).

W pierwszych rocznikach przewagę mają artykuły traktujące o sprawach ogólnobibliotecznych. Pisano więc na temat organizacji naczelnych władz bibliotecznych, zawodu bibliotekarza, egzemplarza obowiązkowego, instrukcji katalogowania alfabetycznego, kształcenia bibliotekarzy, dziejów książek i bibliotek. Było to wynikiem rosnących zainteresowań bibliotekarzy tymi tematami. Poza tym zamieszczono sprawozdania z II zjazdu bibliotekarzy polskich w Poznaniu (1929), drukując *in extenso* referaty i streszczenia dyskusji, oraz z III zjazdu w Wilnie (1932), podając streszczenia referatów i dyskusji, a także uchwały obu zjazdów.

W dziale Miscellanea ogłaszano materiały z zakresu bibliotekarstwa, bibliografii i księgoznawstwa.

W dziale Recenzji prezentowano fachowe publikacje polskie i obce. Z czasopism stale omawiano dwa tytuły: „Revue de Bibliothèques” i „Zentralblatt für Bibliothekswesen”, dawano także przegląd i innych czasopism polskich i obcych.

W kronice publikowano wiadomości o ruchu służbowym, sprawozdania z działalności poszczególnych bibliotek oraz wspomnienia o bibliotekarzach. Zamieszczano tu też teksty ustaw, aktów normatywnych z dziedziny bibliotekarstwa, rozporządzeń władz, a także okresowe sprawozdania ZBP, poszczególnych jego kół, protokoły z posiedzeń Rady.

Wznowiony w r. 1946 „Przegląd Biblioteczny” ma w założeniu kontynuowanie dotychczasowego programu pisma. W początkowym okresie szczególną uwagę zwrócono na dział historyczny, pragnąc utrwalić w druku dzieje bibliotek w czasie okupacji, zarejestrować poniesione straty w ludziach i zbiorach. W miarę upływu lat czasopismo coraz mocniejszy akcent kładło na aktualne potrzeby bibliotekarstwa polskiego. Gros prac stanowią artykuły poświęcone historii i bieżącej działalności bibliotek różnego typu, ich organizacji, technice bibliotecznej. Najliczniej prezentowane są publikacje związane tematycznie z bibliotekami naukowymi, zwłaszcza uczelnianymi, bibliotekami Akademii Nauk, Towarzystw naukowych i Biblioteką Narodową.

Sporą część artykułów poświęcono zbiorom bibliotecznym i ich dziejom. Dużo jest informacji o inkunabulach oraz o książce drukowanej do w. XVI. Bogato także przedstawiają się prace o rękopi-

sach i innych zbiorach specjalnych. Przez wszystkie powojenne lata „Przegląd” zamieszcza materiały dotyczące bibliotekarstwa zagranicznego, prezentuje sylwetki znanych i zasłużonych ludzi książki, porusza problemy kształcenia bibliotekarzy oraz kształtowania się zawodu, podaje materiały z zakresu bibliografii. Stale zamieszcza też dział recenzji wydawnictw



fachowych — zwartych i ciągłych, polskich i obcych.

Do połowy lat 50. periodyk ten często poruszał sprawy ustawodawstwa bibliotecznego, publikując ustawy i zarządzenia, później liczba ich zmalała. W okresie powojennym pojawiły się nowe zagadnienia, takie jak informacja i dokumentacja, służba informacyjna w bibliotekach, mechanizacja i automatyzacja procesów bibliotecznych, współpraca międzybiblioteczna. Do tematów występujących rzadziej należą problemy wydawnicze, czasopiśmiennicze, budownictwo biblioteczne i wyposażenie bibliotek, czytelnictwo, bibliofilstwo, drukarstwo, księgarstwo. Dobrym pomysłem, ale już zaniechanym, były streszczenia prac magisterskich.

Z końcem lat 60. poza częścią artykułową wprowadzono w miarę stałe działy: 1. Opinie. Poglądy. Propozycje. 2. Doniesienia, komunikaty, 3. Sprawozdania, 4. Recenzje i przeglądy piśmiennictwa, 5. Z życia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 6. Z żałobnej karty, 7. Kronika krajowa i zagraniczna, a później także Listy do redakcji, Wiadomości urzędowe, Z prac Biblioteki PAN w Warszawie. Zamieszcza się też wykazy autorów, których prace opublikowane są w kolejnych zeszytach.

„Przegląd” ma też swoje dodatki. W latach 1928—1931 takim dodatkiem była „Bibliografia Bibliografii, Bibliotekarstwa i Bibliofilstwa” opracowywana w pierwszych dwóch latach przez Władysława Tadeusza Wisłockiego, a następnie przez Marię Mazankównę-Friedbergową. W r. 1936 dodatkiem był „Przegląd Biblioteczny”. *Spis treści roczników 1—10 (1927—1936)*, opracowany przez Helenę Lipską. Od r. 1955 do czasopisma dołączany jest kwartalny dodatek „Przegląd Piśmiennictwa o Książce”, redagowany przez Henryka Sawoniaka a opracowywany w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej. Od r. 1969 ukazuje się on jako „Bibliografia Analityczna Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej (od r. 1975 redagowany przez Barbarę Eychlerową).

W r. 1979, w związku z sześćdziesięcioleciem odzyskania przez Polskę niepodległości, wprowadzono nową rubrykę: „Współtwórcy bibliotekarstwa polskiego — świadkowie sześćdziesięciu lat (...)”, w której zamieszcza się wywiady z nestorami, wybitnymi przedstawicielami zawodu.

W latach 80. zainicjowano forum dyskusyjne „Przeglądu” oraz zeszyty monograficzne poświęcone wybranym i ważnym zagadnieniom bibliotekarstwa (kształceniu akademickiemu bibliotekarzy, Bibliotece Narodowej, zawodowi bibliotekarza i in.).

„Przegląd Biblioteczny” od początku wychodzi jako periodyk o charakterze naukowym, przeznaczony dla wszystkich bibliotekarzy, stąd tak wielka różnorodność w zakresie publikowanych treści.

W r. 1978 w wydaniu Zakładu Narodowego im. Ossolińskich ukazała się *Bibliografia zawartości „Przeglądu Bibliotecznego” 1927—1976*, opracowana przez Janinę Pełcowa przy współudziale Ireny Gorchyńskiej, Zofii Pietrzak i Zofii Płucien-nik.

BARBARA GÓRA

NOWE KSIĄŻKI DLA DZICI I MŁODZIEŻY

Małe zdarzenia, wielkie przygody KLEMENSA CZOPOWICZA ilustrowane przez Marię Drabecką (KAW, 76 s.) pokazują świat przeżyć dziesięcioletniego Janka, inteligentnego, choć nieco złośliwego chłopca, którego bujna wyobraźnia prowadzi w fantastyczny świat codziennych zdarzeń. Przyjacielem i duchowym przewodnikiem chłopca jest jego dziadek. Książka jest dobrze napisana i powinna spodobać się dzieciom. **II Op**

Z największą przyjemnością anonsuję przepiękną edycję „Naszej Księgarni”. Jest to zbiór baśni chińskich MIECZYŚLAWA JERZEGO KUNSTLERA, pt. **Księżniczka smoków**. Baśnie są fascynujące i niezwykle, wybrane starannie z bogatej chińskiej literatury i choć kilka z nich znamy już z innych zbiorów, na pewno będą się bardzo dzieciom podobać. Szata graficzna książki, a zwłaszcza przepiękne ilustracje Krystyny Michałowskiej, na pewno spowodują, iż stanie się ona ozdobą każdego księgozbioru. **II B**

Wydawnictwo „Alfa” przygotowało nową książkę OTFRIEDA PREUSSLERA, niemieckiego autora znanego naszym dzieciom. **Lato Małego Wodnika** to prosta i ładna opowieść dla dzieci starszych o mieszkańcach stawu i ich letnich przygodach. Przetłumaczyli ją Hanna i Andrzej Ożogowski, zilustrowała sympatycznie Maria Drabecka. Książka liczy 71 s.

II Op

Przestrzegam przed komiksem BOGUSŁAWA GOMZARA, opracowanym graficznie przez PAWŁA MITURĘ **Bitwa pod Legnicą** (KAW, 26 s.). Jest nudny, rysunki są nieciekawe; nie sądzę, aby zachęcił dzieci do zainteresowania się historią. **II Op**

Powieść historyczna nie ma ostatnio szczęścia — autorom nie udaje się wyjść poza schematy powieści przygodowej, a historyczni bohaterowie są bardzo współczesni w reakcjach i zachowaniach. **Smiertelna pułapka STEFANA HENRYKA DESKURA**, powieść, której akcja toczy się w X wieku, też nie wybiega poza schematy, ale powinna spodobać się młodzieży nieco mniej wymagającej, szukającej w lekturze rozrywki. **III H**

Westernów ERNESTA HAYCOXA nie trzeba reklamować — wprawdzie trzyma się on schematów, ale pióro ma sprawne i młodzież chętnie czyta jego książki. **Prawo Zachodu**, przełożone przez Mieczysława Dutkiewicza, wydane przez wydawnictwo „Przygoda” (207 s.), także powin-

no się spodobać, bowiem historia prześlędzania bydła do Dakoty jest barwna i trzymająca w napięciu. Oczywiście na końcu happy end. **IV Prz**

Vice versa, angielska powieść dla młodzieży F. ANSTEYA, w przekładzie Małgorzaty Grabowskiej („Alfa”, s. 268), to chwilami zabawna, a chwilami tragikomiczna opowieść o ojcu i synu, których dusze zamieniły się miejscami. Niektórzy czytelnicy mogą znać film nakręcony na podstawie tej powieści. Książka jest niewątpliwie wartościowa i niebanalna; przeznaczona dla refleksyjnego czytelnika.

IV P

Natomiast **Srebrna ławica**, utwór REXA BEACHA (nie wiadomo — nazwisko czy pseudonim) wydany przez wydawnictwo CIR i liczący zupełnie niepotrzebnie 291 stron, jest kolejnym skandalem na naszym nie uporządkowanym rynku wydawniczym. Papier pakunkowy, na którym książkę wydrukowano, cierpliwie znosi wszystkie banalne rozwiązania i fałszywe psychologiczne, wytrzymuje też gramatykę sprzed siedemdziesięciu mniej więcej lat oraz wiejącą z każdej strony nudę. Ostrzegam przed nią wszystkich — czytelnik ma mniej cierpliwości niż papier.

IV Prz

*
WANDY CHOTOMSKIEJ **Tam gdzie był Chopin** („Kraj”, 65 s.) to literacki, pełen poezji, przewodnik po miejscach, w których przebywał Fryderyk Chopin. Tekst przeplatany jest wierszami, fragmentami piosenek oraz artykułów z ówczesnej prasy. Bardzo cenna publikacja.

73.071.1(438):929 Chopin F. : 914.38

Książka ERRICA GURNEYA **Jak współżyć z wyrachowanym kotem**, napisana z werwą i lekkim przymrużeniem oka, przetłumaczona przez Annę Derwojedową, zawiera wiele informacji o tych popularnych czworonogach. Klasyfikacja 636.8

ZDZISŁAWA SKROKA nie trzeba nikomu przedstawiać. Jego ostatnia książka **Odkrywcy oceanów** zawiera wiele cennych informacji o wielu bardziej i mniej znanych żeglarzach. Autor omawia całą historię żeglarstwa, poczynając od opisów Homera, a kończąc na zmirzchu epoki żaglowców. Książka jest dobrze napisana i powinna zainteresować młodzież. Klasyfikacja 910.4(091)

Koleżankom, które gromadzą literaturę przeznaczoną dla uczniów szkół średnich, przedstawiam dwa niedawno wydane tomy poezji: STANISŁAWA BARANCZAKA 159 (sto pięćdziesiąt dziewięć) wierszy 1968—1988 („Znak”, 214 s.) oraz JANA POLKOWSKIEGO **Elegie z Tymowskich Gór i inne wiersze** („Znak”, 115 s.). Obie pozycje znajdują się w nowym spisie lektur dla klasy liceum ogólnokształcącego i powinny się znaleźć w naszych bibliotekach.

MAŁGORZATA GROCHOCKA

§ Prawo biblioteczne

ZMIANY W KODEKSIE CYWILNYM

Od 1 października 1990 r. obowiązują zmiany wprowadzone do kodeksu cywilnego przez ustawę z dnia 28 lipca 1990 r., ogłoszoną w „Dzienniku Ustaw” nr 55, poz. 321. Nowelizacja ma charakter zasadniczy, liczy bowiem 123 interwencje w tekst. Oto główne zmiany:

— uchylono te przepisy kodeksu cywilnego, które były konsekwencjami przyjętego modelu gospodarczego, zakładającego podział obrotu na uspołeczniony (uprzywilejowany) i nie uspołeczniony (pozostały). Nowelizacja konsekwentnie zniósła szczególną pozycję oraz specyficzne prawa i obowiązki jednostek gospodarki uspołecznionej w prawie materialnym i procesowym. Uchylony został obowiązek zawierania umów pomiędzy jednostkami gospodarki uspołecznionej, znikło też pojęcie „jednostka gospodarki uspołecznionej”;

— przywrócono w prawie cywilnym zasadę równości wszystkich podmiotów, ustalono zasadę swobody umów, usunięto wpływ czynnika administracyjnego na stosunki cywilnoprawne. Zniesiono normatywne, ogólne warunki umów i regulaminów — przepisy te będą obowiązywać przejściowo, nie dłużej jednak niż do 1 października 1992 r.;

— granicę swobody umów określa obecnie art. 353¹, według którego strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie oraz zasadom współżycia społecznego;

— nowością jest też treść art. 384 kc, ustalająca zasadę, że w obrocie profesjonalnym brak odpowiedzi uznaje się za przyjęcie oferty;

— w kwestii ogólnych warunków umów należy podkreślić, że zgodnie z art. 385² kc nie mogą one w obrocie powszechnym konsumenckim stanowić narzędzia rażąco krzywdzącego słabszą stronę umowy. Nowelizacja dobitnie akcentuje zwiększenie ochrony konsumenta w obrocie cywilnym;

— ujednolicone zostały terminy przedawnienia. Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi 10 lat (dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej — 3 lata). Przywrócono również zasadę, że sąd uwzględnią upływ przedawnienia jedynie na wniosek strony przeciwnej;

— zmieniono też typizację form własności. Odstąpiono od zasady jednolitej

własności państwowej, stanowiąc w art. 44¹ § kc, że własność i inne prawa majątkowe będące mieniem państwowym przysługują skarbowi państwa lub innym państwowym osobom prawnym (np. przedsiębiorstwom);

— zmienione zostały przepisy dotyczące zasiedzenia. Przywrócono m.in. możliwość nabycia własności nieruchomości państwowej w drodze zasiedzenia. Wydłużono terminy zasiedzenia nieruchomości z 10 do 12 lat (w dobrej wierze) i z 20 na 30 lat (w złej wierze);

— uchylono przepisy ograniczające obrót nieruchomościami rolnymi (art. 160—165 oraz 167 i 168 kc). Zniesiono m.in. dotychczas obowiązującą maksymalną normę obszarową gospodarstwa rolnego. Zmieniono zasady dziedziczenia gospodarstw rolnych, m.in. uchylając art. 1065 kc ograniczający spadkobranie testamentowe. Utrzymane natomiast zostały ograniczenia w ustawowym dziedziczeniu gospodarstw rolnych o powierzchni ponad 1 ha;

— nowelizacją objęto również kwestie cywilnoprawnych konsekwencji inflacji. Ograniczona bowiem została zasada nominalizmu (ustalająca regułę, że spełnienie świadczenia pieniężnego następuje przez zapłatę jego sumy nominalnej). W warunkach szerzącej się inflacji zasada ta prowadziła do niesprawiedliwego premiovania dłużników kosztem wierzycieli. Wprowadzono zatem zasadę kontrolowanej waloryzacji pozwalającej sądom waloryzować zobowiązania pieniężne wedle zasady słuszności ocenianej indywidualnie w każdej sprawie. Zezwolono również sądom na modyfikowanie zawartej umowy, gdy następuje nadzwyczajna zmiana stosunków, powodująca że wykonanie umowy byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo też groziło jednej ze stron rażąco stratą. Dopuszczono nadto możliwość stosowania umownych klauzul waloryzacyjnych w celu osłabienia zasady nominalizmu. Strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż złoty miernika wartości (np. kurs dolara, równowartość ceny 1 litra spirytusu, średnia płaca w kraju). Ważne jest tu zastrzeżenie, że klauzule upoważniające sąd do zmiany zobowiązania umownego nie mają zastosowania do świadczenia, które powstało w wyniku prowadzenia przedsiębiorstwa. Jest to koncesja na rzecz zasady pewności obrotu oraz sprzyjania szybkiemu wykonywaniu umów w obrocie profesjonalnym;

— do kodeksu cywilnego wprowadzono nowe przepisy o przekazie i o papierach wartościowych. Przepisy te mają na celu uproszczenie zapłaty zobowiązań pieniężnych i obrotu towarowego.

Zmieniony został również gruntownie kodeks postępowania cywilnego — usta-

wa z dnia 13 lipca 1990 r. (Dz. U. nr 55, poz. 318) wprowadziła aż 92 zmiany, ale o tym może następnym razem.

NOWELIZACJA USTAWY O OCHRONIE ZABYTKÓW I O MUZEACH

Sejm uchwalił dnia 19 lipca 1990 r. ustawę o zmianie ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach — opublikowana w „Dzienniku Ustaw” nr 56, poz. 322, weszła w życie z dniem 23 września 1990 r.

Zmiana dostosowuje problematykę ochrony dóbr kultury i muzealnictwa do sytuacji powstałej po reformie administracji terenowej. Przewiduje się m.in. utworzenie przy ministrze kultury i sztuki Państwowej Służby Ochrony Zabytków. W terenie minister kultury i sztuki, po zasięgnięciu opinii wojewody, ma powoływać i odwoływać, na wniosek generalnego konserwatora zabytków, wojewódzkich konserwatorów zabytków będących terenowymi organami rządowej administracji specjalnej do spraw ochrony zabytków. Wojewódzcy konserwatorzy kierować będą wojewódzkimi oddziałami Państwowej Służby Ochrony Zabytków. Przewidziane jest również rozwiązanie polegające na umożliwieniu wojewódzkim konserwatorom zabytków przenoszenia w drodze porozumienia niektórych spraw ze swojego zakresu działania (w tym wydawania decyzji administracyjnych) do załatwienia gminom (związkom międzygminnym i komunalnym). Dopuszcza się możliwość powoływania w razie potrzeby okręgowych, międzygminnych i komunalnych konserwatorów zabytków — jako

zamiejscowej komórki organizacyjnej. Szczegółowa struktura Służby Ochrony Zabytków została ustalona przez ministra kultury i sztuki w zarządzeniu opublikowanym w Monitorze Polskim, nr 35.

W zakresie muzealnictwa ustalono m.in., że bezpośredni nadzór nad muzeami sprawują wojewodowie lub gminy, wyjątkowo minister kultury i sztuki, inni ministrowie, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne nie mające osobowości prawnej.

W kwestii styku omawianej ustawy z bibliotekami zmian nie wprowadzono.

WYPADKI PRZY PRACY

W „Monitorze Polskim” nr 34, poz. 280 ogłoszono obwieszczenie ministra pracy i polityki socjalnej z dnia 11 września 1990 r. podwyższające kwoty jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Za każdy procent uszczerbku zdrowia należy się do 247 000 zł, nie mniej niż 933 000 zł z tytułu doznania stałego lub długotrwałego uszczerbku. Podwyższono też do 4 633 000 zł odszkodowanie z tytułu zaliczenia do I grupy inwalidów wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej.

SPRAWY SOCJALNE

W „Dzienniku Ustaw” nr 58, poz. 343 ukazał się jednolity tekst ustawy z dnia 26 października 1986 r. o zakładowych funduszach socjalnym i mieszkaniowym w jednostkach gospodarki społecznej.

Odpowiedzi redakcji

Awans po studiach

Od 8 lat pracuję w Miejskiej Bibliotece Publicznej, w tym roku ukończyłam zaocznie studia bibliotekoznawcze, przygotowuję się do obrony pracy magisterskiej. Czy mam prawo ubiegać się o awans na stanowisko starszego bibliotekarza? Według opinii dyrekcji uzyskam do tego uprawnienia — w myśl nowych przepisów, do których jednak nie mogę dotrzeć — dopiero po złożeniu egzaminu magisterskiego.

Normą prawną ustalającą zasady kwalifikowania pracowników bibliotek na określone stanowiska służbowe jest rozporządzenie ministra kultury i sztuki z dnia 14 listopada 1985 r. w sprawie wymagań kwalifikacyjnych, zasad i trybu stwierdzania kwalifikacji oraz dokonywania ocen kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w instytucjach i placówkach upowszechniania kultury („Dziennik Ustaw” nr 56 poz. 291). W za-

łączniku nr 1 (Tabela stanowisk i kwalifikacji pracowników zatrudnionych w bibliotekach...) ustalono, że wykształceniem minimalnym uprawniającym do objęcia stanowiska starszego bibliotekarza jest studium bibliotekarskie.

Podstawę formalną do ubiegania się o to stanowisko daje Pani załącznik nr 9 do wymienionego rozporządzenia (określenie wykształcenia uznanego za bibliotekarskie) — ust. 2 pkt h stanowi, że za wykształcenie określone jako studium bibliotekarskie (wykształcenie równorzędne) uznaje się „zaliczenie czterech lat studiów wyższych oraz ukończenie w jednej ze szkół wyższych podległych ministrowi nauki i szkolnictwa wyższego (obecnie edukacji narodowej) międzywydziałowego studium bibliotekoznawstwa lub międzywydziałowego studium informacji naukowej, albo uzyskanie średniego wykształcenia określonego w ust. 1, tj. średniego bibliotekarskiego.

Zaliczenie studiów bibliotekoznawczych zwalnia Panią z wymogu kończenia studium międzywydziałowego. Wykształcenie wyższe bibliotekarskie będzie można Pani uznać dopiero po złożeniu egzaminu magisterskiego. (W.)

Sesja naukowa „Sztuka książki dziecięcej w Polsce“

...została zorganizowana 15 maja 1990 r. przez Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej oraz Zespół Literatury Dziecięcej Uniwersytetu Warszawskiego. Otwierając ją prof. Radosław Cybulski podkreślił wagę książki jako jednego z istotnych składników rozwoju kulturalnego i intelektualnego dziecka oraz przedstawił sytuację książki dziecięcej na polskim rynku wydawniczym. Brak nowych tytułów, niskie nakłady, tandetne oprawy i wyblakłe ilustracje — to podstawowe wyznaczniki tej sytuacji. Porównywanie naszego kraju z innymi państwami europejskimi wypada w tej dziedzinie żenująco. Istnieje więc paląca potrzeba podejmowania i popularyzowania problematyki książki dziecięcej, ze szczególnym uwzględnieniem właśnie strony edytorskiej.

W pierwszym referacie — *Rozwój zdobnictwa książki dziecięcej w Polsce. Próba ujęcia funkcjonalnego* — doc. Janusz Dunin prześledził kolejne etapy rozwoju sztuki książki dziecięcej w naszym kraju, począwszy od w. XVIII do czasów obecnych. Konkluzją jego wypowiedzi była teza, że już od początków XX w. wystąpiły w dziedzinie zdobnictwa książki dla dzieci te wszystkie elementy, które przyjęło się traktować jako najnowsze przejawy pomysłowości artystów, projektantów i dydaktyków. Doc. Dunin zwrócił uwagę, że tak wydawałoby się nowe koncepcje jak książeczki do kąpielii, książeczki grające czy służące do kolorowania istniały już (choć w formie mniej doskonałej) u schyłku XIX w.

Doc. Marianna Mlekicka — *Nowatorstwo edytorskie Mortkowiczów w zakresie książki dziecięcej* — przedstawiła najważniejsze osiągnięcia tej oficyny na polu literatury dla najmłodszych: nowe propozycje rozwiązań graficznych, próby promowania stylizacji ludowej czy śmiałe i nowoczesne potraktowanie koloru. Elastyczność i dynamikę działania Mortkowiczów doc. Mlekicka wskazała jako wzór do naśladowania dla współczesnych wydawców. Poświęciła także uwagę Janinie Mortkowiczowej, autorce książek dla dzieci i animatorce ruchu wydawniczego. Referat został zilustrowany wystawą edycji Mortkowiczów.

Gertruda Skotnicka w referacie *Ogrody młodopolskie w ilustracji książki dziecięcej* wybrała i opisała jeden topos w sztuce ilustratorskiej przelomu wieków: topos ogrodu. Dokonała klasyfikacji obrazów owych ogrodów — ogród dzieciństwa („raj utracony”), ogród — symbol cierpiącej ojczyzny, ogród jako symbol natury i związanego z nią piękna.

Komunikat dr Andrzeja Skrzypczaka — *Lwów jako ośrodek wydawniczy książki dziecięcej, 1928—1939* — był ciekawym wspomnieniem miejsca współistnienia wielu kultur i literatur: polskiej, żydowskiej, ukraińskiej — miasta, które przed rokiem 1939 stanowiło duże centrum także w dziedzinie dynamicznego rozwoju ruchu wydawniczego. Dr. Skrzypczak przedstawił szczególne zasługi lwowskich oficyj na polu edytorstwa książki dla dzieci, m.in. w języku ukraińskim i jidysz.

Referat dr Katarzyny Iwanickiej — *Wpływ warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych na kształtowanie się polskiej szkoły ilustracji dla dzieci* — wiązał się z tematyką filmu *Wyspa małego człowieka*, przedstawiał bowiem rodowody artystyczne, wzorce tych twórców, którzy w latach sześćdziesiątych zdobyli wiele nagród w konkursach międzynarodowych i dzięki którym powstało pojęcie „polskiej szkoły ilustracji” (np. Tomaszewski, Szancer, Bylina, Kilian).

Pierwszą część sesji zamknęła mgr Ewa Rutkowska komunikatem *Ilustracje w baśni „O Krasnoludkach i sierocie Marysi”*. Autorka na podstawie analizy wszystkich polskich wydań tego utworu przedstawiła opis sekwencji zmian, jakim podlegały ilustratorskie realizacje.

Dyskusję zdominowały dwa tematy: pierwszy wiązał się z wypowiedzią doc. Dunina. Część słuchaczy nie wydawała się być przekonana co do jednoznacznej potwierdzalności tezy, że „wszystko w zdobnictwie książki dziecięcej zostało wynalezione do końca XIX w.”. Wysuwano przykłady odniesień do nowoczesnej techniki, m.in. wideo i komputerów. Drugi temat można określić jako publicystykę dotyczącą obecnej sytuacji książki dziecięcej w Polsce. W dyskusji przeważały głosy przedstawicieli wydawców („Nasza Księgarnia”) i księgarzy.

Uczestnicy sesji mieli możliwość poznania filmu Andrzeja Papużińskiego *Wyspa małego człowieka*. Film, nakręcony w r. 1969, poświęcony jest polskiemu ilustratorom literatury dziecięcej (m.in. Janusz Stanny, Jan Marcin Szancer, Józef Wilkoń, Bohdan Butenko). Oprócz aspektów dokumentalnych film odznacza się niezaprzeczalnymi walorami artystycznymi. Trafnemu doborowi ilustracji towarzyszy interesujący komentarz oraz rozpisane na głosy dziecięce recytacje ilustrowanych utworów.

MICHAŁ ZAJĄC

DODATEK ZA WYSLUGĘ LAT

Z pierwszej mojej pracy, która mi nie odpowiadała, zrezygnowałam po 6 latach i po okresie wypowiedzenia przesłam do filii gminnej biblioteki publicznej. Czy rzeczywiście — jak mnie poinformowano — z powodu wypowiedzenia pracy w jednym zakładzie uspołecznionym nie należy mi się w następnym dodatek za wysługę lat?

Pracownikiem zatrudnionym na podstawie umowy o pracę w bibliotekach przysługuje w myśl Uchwały nr 158 Rady Ministrów z dnia 15 października 1985 r. w sprawie określenia wysokości stawek wynagrodzenia zasadniczego oraz wysokości, rodzajów i zasad przyznawania dodatków do wynagrodzenia pracowników upowszechniania kultury („Monitor Polski” nr 36 poz. 240 z późniejszymi zmianami) do-

datek za wysługę lat w wysokości 5% wynagrodzenia zasadniczego po 5 latach pracy, wzrastający o 1% za każdy następny rok pracy, aż do osiągnięcia 20% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego. Dodatek ten przysługuje niezależnie od wymiaru czasu pracy. Do okresów uprawniających do tego dodatku zalicza się wszystkie okresy zatrudnienia w uspołecznionych zakładach pracy po dniu 22 lipca 1944 r. z wyłączeniem okresów, w których stosunek pracy:

1. wygasł wskutek porzucenia pracy przez pracownika,
2. został rozwiązany przez zakład pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika.

Do niedawna wyłączeniu podlegał również okres zatrudnienia w zakładzie uspołecznionym, w którym umowa o pracę została rozwiązana przez pracownika za wypowiedzeniem. Ustalenie to usunęła (z mocą od 1 stycznia 1989) Uchwała nr 51 Rady Ministrów z dnia 22 marca 1989 r., będąca kolejną nowelizacją przepisów płacowych („Monitor Polski” nr 8 poz. 72).

Dodatek się Pani należy. (W.)

Sprzedaż wysyłkową

DZIENNIKA BIBLIOTEKI SZKOLNEJ

prowadzi Agencja „SUKURS”

Wysyłka realizowana jest na podstawie wpłat na konto Agencji „Sukurs”, ul. Bytomska 9/4, 01-612 Warszawa — PKO II O/Warszawa nr 1528-154279-136, z dopiskiem „Dziennik biblioteki”. Termin realizacji zamówienia 10—14 dni. Prosimy o wyraźne podawanie adresów odbiorców. Cena 1 egz. — 15 000 (wraz z kosztami wysyłki), dla prenumeratorów wydawanego przez Agencję „Sukurs” miesięcznika „Biblioteka w Szkole” cena obniżona — 12 000 zł. Istnieje możliwość zamawiania wysyłki płatnej przy odbiorze. W takim przypadku do ceny doliczane są koszty pobrania pocztowego.

Problematyka obsługi bibliotecznej inwalidów wzroku była tematem ogólnopolskiego seminarium dla instruktorów bibliotek publicznych stopnia wojewódzkiego, zorganizowanego przez Sekcję Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych ZG SBP oraz Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Książnicę Miejską w Toruniu.

„Biblioteki wobec nowych wyzwań” — to hasło konferencji problemowej zorganizowanej (25 X 1990) z okazji 45-lecia bibliotekarstwa na Pomorzu Szczecińskim przez Książnicę Szczecińską, Bibliotekę Główną Politechniki oraz Zarząd Okręgu SBP w Szczecinie. W programie znalazły się m.in. komunikaty: dr W. Michna — „Biblioteki publiczne woj. szczecińskiego w latach 1985—1990”, S. Krzywickiego i L. Marcinkiewicz — „Komputeryzacja w Książnicy Szczecińskiej. Stan i perspektywy rozwoju”, G. Flejterskiej — „Zautomatyzowany system informacji o zasobach bibliotecznych wdrożony w Bibliotece Politechniki Szczecińskiej”, S. Orłowskiego — „Komputerowe wspomaganie dydaktyki biblioteczno-informacyjnej”. Konferencji towarzyszył pokaz działania komputerów i wideoteki w Książnicy Szczecińskiej. Uczestnicy wzięli udział w pokazie zastosowania komputerów w Bibliotece Politechniki Szczecińskiej.

Bibliotekarska etyka zawodowa była tematem ogólnopolskiej konferencji zorganizowanej (3 XII 1990) przez Zarząd Główny SBP oraz Zarząd Okręgu SBP i Miejską Bibliotekę Publiczną w Krakowie. Efektem konferencji są m.in. tezy projektu kodeksu etyki zawodowej polskiego bibliotekarstwa, opracowane przez doc. dr hab. Zbigniewa Żmigrodzkiego przy współudziale Cecylii Duninowej.

Stan obecny oraz perspektywy piśmiennictwa z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej były przedmiotem obrad ogólnopolskiej konferencji zorganizowanej (7 XII 1990) przez Zarząd Główny SBP w nowym gmachu Biblioteki Narodowej. W programie znalazły się referaty: dr D. Koniecznej — „Wydawnictwa SBP. 1917—1989”, dr A. Kłossowskiego — „Wydawnictwa Biblioteki Narodowej. Analiza piśmiennictwa za lata 1980—1990”, mgr J. Chruścińskiej — „Publikacje Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy jako pomoc w kształceniu i doskonaleniu zawodowym bibliotekarzy”, prof. dr hab. K. Migonia — „Sytuacja wydawnicza polskiego piśmiennictwa bibliologicznego”, dr W. Pindłowej — „Przegląd piśmiennictwa z zakresu informacji naukowej”, dr K. Szczehury — „Plany i potrzeby wydawnicze piśmiennictwa z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej”.

Zarząd Główny SBP na posiedzeniu z przewodniczącymi zarządów okręgów (12 XII 1990) przyjął plan pracy na r. 1990.

„Samorząd terytorialny a biblioteki publiczne” — to temat ogólnopolskiego seminarium zorganizowanego (12—13 XII 1990) przez Zarząd Główny SBP i Bibliotekę Narodową. W programie znalazły się m.in.: spotkanie z wiceministrem kultury i sztuki — Stefanem Starczewskim, spotkanie z przedstawicielami Departamentu Ekonomicznego MKiS, referaty — „Nowy model władzy lokalnej w Polsce” (doc. dr hab. M. Kulesza), „Samorzady a organy rządowe — uwarunkowania i perspektywy” (K. Szajdakowska).

Oddział Drukarni Bibliotecznej „Książnica” powstał we Wrocławiu. Jego zadaniem jest zaopatrywanie bibliotek szkolnych i publicznych w nowości wydawnicze. Książki wyposażone są w kieszonkę, karty katalogowe z opisem bibliograficznym i symbolem UKD, kartę książki. Na życzenie książki w oprawach broszurowych zmocniane są sztywną oprawą plastikową. (St. K.)

Galeria twórczości niepełnosprawnych została uruchomiona w toruńskim Ośrodku Instrukcyjno-Metodycznym Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych.

WYSTAWY

Wystawę „Zwierzyniec teatralny” zorganizowały (wrzesień/październik 1990) dla dzieci Śródmiejska Biblioteka Dzielnicy im. A. Struga oraz Dział Widowisk Lalkowych Muzeum Archeologicznego w Łodzi. Ekspozowano lalki teatralne, książki przyrodnicze o życiu zwierząt, utwory literackie dla dzieci, których bohaterami są zwierzęta. Wystawa miała na celu m.in. popularyzację teatrów lalkowych oraz bibliotek. (I. N.)

Wydawnictwo Elsevier Science Publishers z Amsterdamu wystawiało w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu swoje książki wydane w l. 1989—1990. W uroczystości otwarcia wystawy (12 XI 1990) uczestniczyli przedstawiciele Ambasady Holandii w Polsce, wydawcy, reprezentanci władz Wrocławia i miejscowego środowiska naukowego. Nie starczyło zaproszeń dla inicjatora wystawy i przewodniczącego Zarządu Okręgu SBP we Wrocławiu. (St. K.)

NOWE BIBLIOTEKI

Przy Szpitalu Pomniku Centrum Zdrowia Matki Polki otwarta została (9 X 1990) 23 Rejonowa Biblioteka Publiczna. (I. N.)

SPRAWY KADROWE

Leon Krzemieniecki, dr, pracownik Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, wygrał konkurs na stanowisko dyrektora Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu. Obecny dyrektor jest synem byłego pracownika wrocławskiej książnicy. (St. K.)